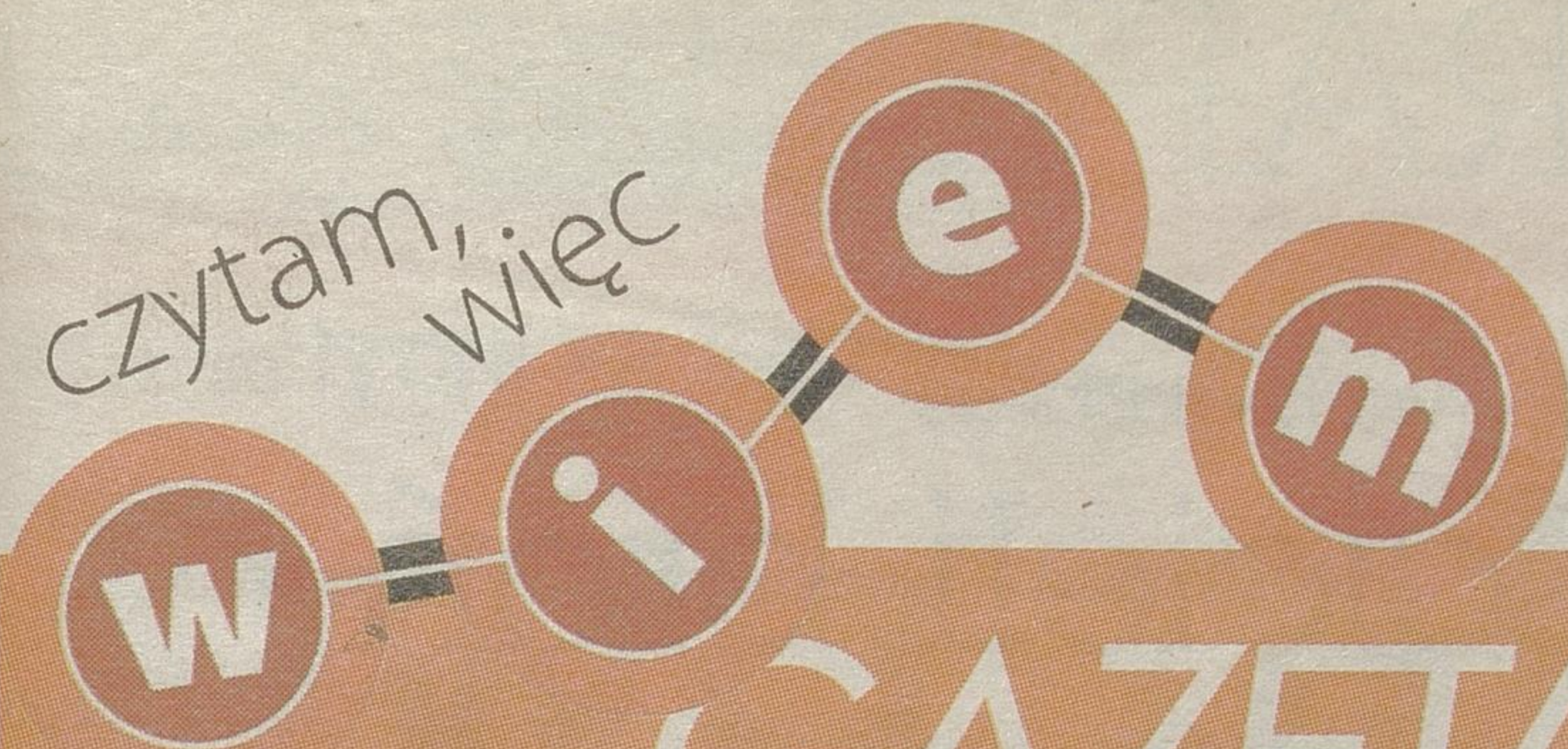
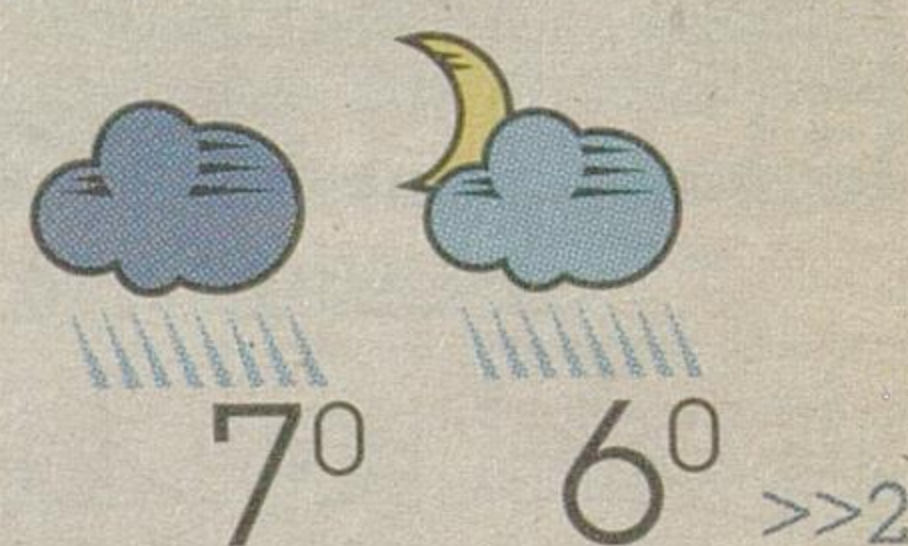




Starodruki trafiają
do internetu >>8

Cyfryzacja bibliotecznych zbiorów ułatwia dostęp czytelnikom

DZIŚ
po południu / w nocy



www.wspolczesna.pl

7 listopada 2013

czwartek

216(17906)

2,30 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.

ISSN 0137-9488

Białystok >> Niewiele mieszkań spełnia wymogi programu rządowych dopłat

Własny kąt, ale na peryferiach

Izabela Krzewska

ikrzewska@wspolczesna.pl

Już od stycznia przyszłego roku wchodzi w życie program Mieszkanie dla Młodych (MdM). Może jednak okazać się, że z rządowego wsparcia skorzystają nieliczni. W przypadku Białegostoku cena nabywanej nieruchomości nie może przekroczyć 4,23 tys. zł za mkw. Kiedy sprawdziliśmy ofertę deweloperów, okazało się, że do programu kwalifikuje się tylko kilka planowanych inwestycji, a spełnienie kryteriów MdM może odbić się na jakości mieszkań.

W dodatku limity dopłat dla białostoczian należą do najniższych w kraju. Maksymalnie (za nieruchomość o powierzchni przynajmniej 50 mkw.) to 21 tys. 126 zł (single i małżeństwa bez dzieci) oraz 31 tys. 688 zł (osoby i małżeństwa wychowujące co najmniej jedno dziecko). To ok. 30 proc. mniej, jak wynika z wyliczeń firmy Expander, niż dostaną osoby kupujące nieruchomości w Warszawie, Gdańsku czy Poznaniu.

Limity to średnia z dwóch ostatnich ogłoszonych w danym województwie wskaźników odtworzenia metra kwadratowego powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych. Zatwierdza je wojewoda na podstawie szacunków GUS – tłumaczy Jarosław Sadowski, główny analityk firmy Expander. – Poziom limitów nie zawsze wydaje się sprawiedliwy, ale ma też duży związek z cenami mieszkań w danym rejonie. A te w Białymstoku i woj. podlaskim należą do najniższych w kraju.

O szansach na skorzystanie z programu MdM będzie decydować oferta deweloperów. Najwięcej skorzystają na nim mieszkańcy niektórych największych polskich miast. Według orientacyjnych szacunków firmy Reas, z puli mieszkań znajdujących się w ofercie na koniec III kw. 2013 r. do dopłat zakwalifikowałoby się 60 proc. mieszkań w Łodzi, 25 proc. we Wrocławiu, 10 proc. w Warszawie, ale już tylko 6 proc. w Krakowie. Danych o Białymstoku nie ma, ale średnia cena mieszkania w tym mieście to 4,5 – 5 tys. zł za mkw.



– Ten program to dla mnie szansa na własny dom. Na razie mieszkam jeszcze z rodzicami. Dzięki temu mogę gromadzić oszczędzić na realizację tego marzenia – mówi 34-letnia Marta Hryszko z Białegostoku

Zasady programu

– Nie odesłamy klientów z kwitkiem – zapewnia Agnieszka Parafianowicz, dyrektor ds. inwestycji z Rogowski Development. – Metraże do 75 mkw. mamy dostosowane do wymogów programu. Jeśli jednak chodzi o limity cenowe, zwłaszcza nieruchomości w centrum miasta, nie wszystkie budowy spełnią kryteria. Na dalszych budowlach, na obrzeżach miasta, tj. na ul. Jana Pawła II, może uda się dostosować cenę w ramach indywidualnych negocjacji.

Inwestorzy liczą, że limity wzrosną. Są z resztą aktualizowane co pół roku i na razie tendencja jest rosnąca.

– Kończymy inwestycje na ul. Produkcyjnej, rozpoczęliśmy już kolejną na ul. Białostockiej, na granicy z miastem, ale

już w gm. Wasilków. Nie wiem, czy będziemy w stanie zbudować mieszkania za te 4,2 tys. zł za mkw. Możliwe, że odbędzie się to kosztem jakości budynku – dodaje Juwenal Gimer, wiceprezes Universal Podlaski. Jarosław Sadowski jest przekonany, że perspektywa mieszkania na przedmieściach nie zniechęci do skorzystania z programu. – Od przyszłego roku banki będą mogły jednak udzielać kredytów hipotecznych tylko osobom posiadającym przynajmniej 5 proc. wkładu własnego – podkreśla. Tymczasem młodzi często nie posiadają zbyt dużych oszczędności. Sądzę, że wielu z nich będzie skłonnych kupić nieruchomość nawet w nieco gorszej lokalizacji. Nie musi to być mieszkanie do końca życia.

już w gm. Wasilków. Nie wiem, czy będziemy w stanie zbudować mieszkania za te 4,2 tys. zł za mkw. Możliwe, że odbędzie się to kosztem jakości budynku – dodaje Juwenal Gimer, wiceprezes Universal Podlaski.

Jarosław Sadowski jest przekonany, że perspektywa mieszkania na przedmieściach nie zniechęci do skorzystania z programu.

– Od przyszłego roku banki będą mogły jednak udzielać kredytów hipotecznych tylko osobom posiadającym przynajmniej 5 proc. wkładu własnego – podkreśla. Tymczasem młodzi często nie posiadają zbyt dużych oszczędności. Sądzę, że wielu z nich będzie skłonnych kupić nieruchomość nawet w nieco gorszej lokalizacji. Nie musi to być mieszkanie do końca życia.



Dziś

Kramik:
7827

ogłoszeń

Jutro II część

Knyszyn >>

Śmiertelna czołówka

Tragicznie rozpoczął się wczorajszy dzień na drodze krajowej nr 65. Około godz. 7 w pobliżu miejscowości Kozińce (między Knyszynem a Dobryniem Dużym) doszło do wypadku. Jedna osoba zginęła trzy trafili do szpitala.

– Według naszych wstępnych ustaleń kierowca osobowego opla nie zdążył zahamować przed samochodem, który zatrzymał się przed nim – wyjaśnia Kamil Sorko z zespołu prasowego podlaskiej policji. – Odbił więc w bok i wjechał na lewy pas ruchu. Tam jednak z przeciwną nadjeżdżał hyundai. Doszło do czołowego zderzenia obu pojazdów. Później opel uderzył jeszcze w bok wymijanego wcześniej forda.

W wypadku na miejscu zginął pasażer opla. Pozostałe dwie osoby podróżujące tym autem oraz kierowca hyundaia doznali obrażeń i zostali odwiezieni do szpitala w Białymstoku.

W wyniku zdarzenia droga krajowa została zablokowana na trzy godziny.

(azda)

W Magazynie:



▲ Dobra kuchnia jest jak lekarstwo – mówi Walentyn Pankiewicz z Białegostoku. A wie co mówi, bo z wykształcenia jest farmaceutą. Jednak jego wielką miłość to gotowanie. Wziął już udział w dwóch kulinarnych programach telewizyjnych. >>>czytaj jutro

Sport:



▲ Short track. Chcą dojechać na olimpijski lód. Sześciu łyżwiarzy Juvenii Białystok dziś w Turynie rozpocznie rywalizację o uzyskanie kwalifikacji na igrzyska olimpijskie w Soczi. Największe szanse ma Patrycja Maliszewska, ale liczymy też na innych. >>>16

W numerze:

▲ Sokółka. Transakcją zaję się sąd. Burmistrz Sokółki zignorował tamanie prawa przy przejęciu spółki, zajmującej gospodarką odpadami, a w której udziały ma gmina. Wycofał pozew. Sprawa jednak i tak trafi na wokandy. Już jutro. >>>5

promocja

PRENUMERATA

Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?

Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl



Bial

Opinie

Starostwo Powiatowe w Elku sprzedało deweloperowi malowniczą działkę porośniętą lasem tuż obok osiedla przy ul. Tuwima. Okoliczni mieszkańcy obawiają się, że zamiast zakątki zieleni, z okien będą oglądać kolejny blok. Oto komentarz z naszego forum:

▲ Nick: abonent

www.wspolczesna.pl

Trzeba było budować dom na wsi, a nie w mieście i wtedy można sobie patrzeć na las i zwierzęta

▲ Nick: darecki

www.wspolczesna.pl

Do „abonent”: Rusz cztery litery i zobacz jak żyją ludzie. Byłem ostatnio w Gdańsku na nowym osiedlu. Mówi się o nas Zielone Płuca Polski? Dobrze sobie, tyle zieleni, wolnej przestrzeni, miejsc parkingowych. Może im tylko pozazdrościć. Nikt nikomu z bloku naprzeciwko nie zagląda do przyszłowiowych garów. Tylko u nas garstka nieudaczników dzierzga stery władzy wmarwia Ci, iż to co robią będzie najlepsze dla Ciebie. Sprzedadzą wszystko i wszystkich, aby utrzymać się przy korycie. Starosta miał robić puzzle, takie było hasło wyborcze, jednak tak się sam zabetonował, iż nic go stąd nie ruszy.

▲ Nick: as

www.wspolczesna.pl

Abonent ma rację. Mogłicie stanąć do przetargu, kupić ten zakątek i sadzić ziemniaki. Albo wyjechać na wieś. To jest ryzyko mieszkania w mieście.

▲ Nick: obywatel ka

www.wspolczesna.pl

Wszyscy chyba widzą, jak zostało zabudowane centrum Elku. W Elku nie zwraca się uwagi na estetykę i czyjeś odczucia. Wyprowadza się wszystko na cokolwiek znajdując się nabywca. Po obecnych rządach już tylko ogień i woda (dwa żywioły) mogą bardziej zaszkodzić.

▲ Nick: mieszkaniac

www.wspolczesna.pl

Miasto powinno zatwierdzić nazewnictwo osiedli. Powstające osiedle miało nazywać się Michała Kajki, a jak kupowałem mieszkanie, to było napisane osiedle Spokojne. Poza tym na tej łące to tylko psy wyprowadzają, a w lasu piją i ćpają.

(azda)

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: redakcja@wspolczesna.pl lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro po południu / w nocy

Białystok

Łomża



Suwałki

Elk



Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu, głównie w nocy. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków południowych.

Region >> Policja rozbraja mieszkańców województwa podlaskiego

Na swoich właścicieli broń latami czeka w depozycie

Ponad 250 sztuk broni palnej i ponad 8 tysięcy sztuk amunicji. Taki arsenał, który mógłby wystarczyć na wyposażenie małej armii, znajduje się w depozycie podlaskiej policji.

– Jest to broń produkcji między innymi niemieckiej, radzieckiej, rosyjskiej, czeskiej, austriackiej, włoskiej i amerykańskiej – opisuje asp. Kamil Sorko z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Wyprodukowana przez fabryki broni lub specjalistyczne warsztaty rusznikarskie.

W depozycie Wydziału Postępowań Administracyjnych KWP znajduje się np. broń osób, które utraciły uprawnienia do posiadania broni. Przechowywana jest tu również prewencyjnie broń osób, przeciwko którym toczą się postępowania karne. Rozbrojone zostały też osoby z zaburzeniami psychicznymi, uzależnienie od alkoholu lub po skazaniu prawomocnym orzeczeniem sądu.

Pod opieką mundurowych jest też broń zdeponowana przez osobę, która otrzymała ją w spadku po zmarłym.

– Podjęcie decyzji w sprawie zdeponowanej broni palnej może nastąpić po uregulowaniu spraw spadkowych – tłumaczy asp. Sorko. – O broni po osobie zmarłej decydują jednomyślnie spadkobiercy. Można ją zbyć, przekazać do zniszczenia lub do muzeum.

W przypadku broni zabezpieczonej prewencyjnie, przechowywana jest ona do czasu prawomocnego zakończenia śledztwa. Właściciel w każdym momencie ma prawo ją zbyć lub przekazać do bezpłatnego zniszczenia.

Obecnie w arsenale podlaskiej policji znajdują się dokładnie 184 sztuki broni myśliwskiej (wraz z 4003 sztukami amunicji), 13 sztuk broni sportowej (3367 sztukami amunicji), 10 sztuk broni bojowej (658 sztuk amunicji) oraz 46 pistoletów gazowych



To przykładowe pistolety P-64 i P-83 znajdujące się w depozycie podlaskiej policji. Zgodnie z przepisami, termin do odbioru depozytu wynosi 3 lata od dnia doręczenia wezwania do odebrania. Potem broń przechodzi na rzecz Skarbu Państwa.

z 132 sztukami amunicji. Asortyment depozytu wzbogacają też celnicy.

– W latach 2007-2013 roku podlascy celnicy podczas przeprowadzania kontroli wykryli 11 przypadków przewozu, przesyłki broni lub amunicji – mówi Maciej Czarnecki z Izby Celnej w Białymstoku. – Były to zarówno pistolety i amunicja

gazowa, amunicja myśliwska, kusza. Przekraczając granice RP z bronią musimy mieć dokumenty uprawniające do jej przewiezienia oraz zgłosić przewóz organom celnym.

W woj. podlaskim pozwolenia na broń myśliwską posiadają 5133 osoby, na broń do ochrony osobistej 1489 osób, na broń sportową 295 osób. (lka)

Sejny >> Prokuratura sprawdza, czy lekarze z miejscowego szpitala...

Narazili zdrowie i matki, i dziecka

Urodziła siłami natury, ale i matka, i noworodek doznali obrażeń ciała. Teraz prokuratura sprawdza, czy sejnscy lekarze nie narazili zdrowia i życia pacjentów na niebezpieczeństwo.

– W tej sprawie wypowie się biegły z akademii medycznej – informuje Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach. – Poprosiliśmy o opinię, która ma być gotowa w tym roku.

Na oddział położniczo-ginekologiczny szpitala w Sejnach zgłosiła się młoda kobieta, mieszkanka pobliskiej wsi. Pełniąc wówczas dyżur lekarka uznała, że ciężarna powinna urodzić siłami natury. Kobieta utrzymuje, że pojawiły

się problemy, a wtedy personel szpitala „wycisnął” płód. To miało spowodować, że noworodek doznał m.in. zwichnięcia obojczyka oraz uszkodzenia nerwu barkowego. Dziecko przez kilka miesięcy było pod opieką lekarzy oraz rehabilitantów. Ale to nie wszystko. Kobieta też miała porodowe komplikacje i z tego powodu przebywała przez kilka dni w szpitalu w Suwałkach.

Zdaniem pokrzywdzonej, ginekologzy z Sejny nie dopełnili swoich obowiązków. Nie zdecydowali się bowiem na cesarskie cięcie, co pozwoliłoby na uniknięcie obrażeń zarówno u noworodka, jak i jego matki. Kilka tygodni temu kobieta zawiadomiła sejnieńską

prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

– Zabezpieczyliśmy dokumentację medyczną w tej sprawie i czekamy na opinie ekspertów – dodaje prokurator Tomkiewicz. – Po uzyskaniu ich stanowiska zdecydujemy, czy i komu przedstawimy zarzuty.

Waldemar Kwaterski, dyrektor SP ZOZ w Sejnach nie chce do sprawy się odnosić. – Nie wiedziałem, że prowadzone jest jakieś postępowanie – twierdzi.

– Mam nadzieję, że sytuacja jak najszybciej się wyjaśni. I dodaje, że niezależnie od prokuratorskich działań także zainteresuje się sprawą. – Zależy mi, by w szpitalu opieka była jak najlepsza – dodaje. (h)

Wysokie Mazowieckie >> Konflikt w radzie miasta skończył się w sądzie

Radny obraził się za chama

S kierowanie sprawy do prokuratury, to jest zemsta za moją opozycyjną działalność i niewygodne pytania, jakie zadaje podczas sesji – mówi Halina Roszkowska, radna miejska w Wysokim Mazowieckim.

Roszkowska stanie jutro przed sądem za to, że nazwała swego kolegę z rady chamem. Obrażony przez nią Radosław Dacewicz powiadomił o tym prokuraturę. Ta oskarżyła radną o znieważenie osoby pełniącej funkcje publiczne.

– To ja zostałam obrażona – twierdzi jednak radna.

Wydarzenie miało miejsce w lutym tego roku. Burmistrz Wysokiego Maz. na sesję rady przyniósł anonimowy donos, który ktoś za pośrednictwem urzędu przekazał radnym. Autor anonimów wypominał radnej, że – gdy była nauczycielką i dyrektorką szkoły – przywłaszczała pieniądze ze składki ucz-

niów. Podobne oskarżenia kierował też pod adresem nieżyjącej od lat matki Haliny Roszkowskiej.

– Jestem emerytowaną nauczycielką. Bardzo dotknął mnie ten donos i fakt, że został on rozdany podczas sesji – opowiada radna. – Szczególnie zabolął fragment dotyczący mojej świętej pamięci mamy.

Radna podczas sesji odniosła się do treści anonimów. Następnie radni zajęli się innymi sprawami. Gdy rozgorzała dyskusja dotycząca działalności charytatywnej, w którą angażuje się jedna z radnych, Radosław Dacewicz w swej wypowiedzi nawiązał do przeczytanego wcześniej anonimów. Wtedy Roszkowska nie wytrzymała.

– Powiedziałam: „chamie nie podnoś z grobu mojej świętej pamięci matki” – przyznaje radna. – Wyraziłam swoje oburzenie, a słowo, którego uży-

łam nawet według prof. Bralczyka jest dopuszczalne.

– Obrażliwe słowa w moim kierunku radna Roszkowska wykrzyczała kilkakrotnie – opowiada Dacewicz. – A ja chciałem tylko powiedzieć, że tak, jak się nie godzi się obrażać zmarłych, tak nie należy lustrować darczyńców.

Radny początkowo zażądał publicznych przeprosin i poprosił o mediację sądową. Radna nie poczuła się do winy. Sama też skierowała sprawę do prokuratury, o znieważenie jej podczas sesji poprzez rozdanie obelżywego anonimów. Jej wniosek prokuratura odrzuciła, uznając, że znieważenie nie miało związku z wykonywaniem mandatu radnej.

– Radna nie odwołała się od naszej decyzji – zaznacza Marek Mioduszeński z Prokuratury Rejonowej w Wysokim Mazowieckim. (azda)

Białystok >>

Pobicie policjanta bez śledztwa

Funkcjonariusze badają sprawę napaści na komisarza Macieja Zakrzewskiego, do której doszło przed klubem M7. Policja jednak nie wszczęła oficjalnego śledztwa. „Rzeczpospolita”, która napisała o sprawie, sugeruje, że powodem może być fakt, że policjant był agresorem, a nie ofiarą.

Zakrzewski od 1 września jest szefem wydziału patrolowo-interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. W nocy z 23 na 24 października został zaatakowany w centrum miasta. Napastnicy (funkcjonariusz skojarzył jednego jako sprawcę przestępstwa, zatrzymywanego w okresie, gdy pracował w komisariacie) szarpali się z nim, zdarli z niego ubranie. Na miejsce przyjechał patrol, ale chuligani zniknęli. Do dziś nie zostali schwytani. Jak twierdzi gazeta, policja najwyraźniej nie zamierza ich szukać, skoro nawet nie wszczęła śledztwa.

Z wczorajszego oświadczenia Andrzeja Baranowskiego, rzecznika prasowego komendanta wojewódzkiego policji, wynika, że oficer był w klubie prywatnie. A napad na funkcjonariusza po służbie może być ścigany tylko na wniosek poszkodowanego. Jednocześnie dodał, że policjanci prowadzą „działania w celu szczegółowego ustalenia okoliczności zdarzenia, motywów działania sprawców i ich tożsamości”.

Według rzecznika przebieg zdarzenia został już zbadany przez wydział kontroli KWP w Białymstoku. Nie informuje on jednak o wynikach tej kontroli. (lka)

Inwestycje >> Remont al. Piłsudskiego na razie bez opóźnień

Dwa miesiące do końca prac

Przy przejściu podziemnym pojawiły się już metalowe konstrukcje. Gotowy jest też stan surowy dwóch mostów.

Tak przebiegają prace na modernizowanej al. Piłsudskiego. – Wykonano już 85 procent zaplanowanych prac. W tej chwili nie ma opóźnień – mówi Janusz Ostrowski, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji Miejskich.

Postęp prac mogą zauważyć także zwykli przechodnie. Przy skrzyżowaniu al. Piłsudskiego z ul. Sienkiewicza pojawiły się już metalowe konstrukcje. Będą osłaniały wejścia do windy, którą dojedziemy do przejścia podziemnego. Podobnych zadań będzie tu więcej.

– Do końca przyszłego tygodnia pojawią się także przy czterech wejściach do przejścia. Będą to półokrągłe konstrukcje przeszklone płytami poliwęglanowymi – wyjaśnia dyrektor Janusz Ostrowski.

W samym przejściu podziemnym trwają już prace wykończeniowe.

Podobnie jest na jezdniach wzdłuż alei. Praktycznie wszędzie widać już asfalt. Na frag-



Na skrzyżowaniu al. Piłsudskiego i ul. Sienkiewicza pojawiły się już metalowe konstrukcje, które będą osłaniały wejścia do windy, czy przejścia podziemnego

mentach m.in. od ul. Dąbrowskiego do Częstochowskiej położona jest już nawet warstwa ścierna. Malowane są także znaki poziome.

W najbliższy weekend ostatnia warstwa asfaltu zostanie położona także na ul. Sienkiewicza. Z tego powodu w piątek zostanie zamknięty dojazd do ul.

Jurowieckiej, a od soboty również dojazd do ul. Białówny. Trzeba będzie liczyć się z objazdami.

Postęp prac widać też na obu mostach, czyli przy ul. Sienkiewicza i w pobliżu ronda Lussy. Gotowy jest już stan surowy.

– Nie powinny stwarzać zagrożenia w terminowym oddaniu in-

westycji – zapewnia Janusz Ostrowski.

Oficjalny termin zakończenia inwestycji to 31 grudnia tego roku. Kierowcy mają zyskać dwie jezdnie z trzema pasami ruchu, lecz, według planów miasta, jeden z nich będzie przeznaczony tylko dla autobusów.

(mg)

Utrudnienia >>

Nowe Miasto – zmiany

Uwaga kierowcy i mieszkańcy Nowego Miasta – do końca miesiąca trzeba liczyć się ze sporymi utrudnieniami. Trwają bowiem prace przy przebudowie skrzyżowań, ponieważ jeszcze w grudniu ma zacząć tutaj obowiązywać strefa uspokojonego ruchu.

Problemy w ruchu wystąpią m.in. na ul. Kisiela. Tu na odcinku od ul. Pogodnej do ul. Krętej – dojazdu do poszczególnych posesji będą udostępniane w miarę postępu robót oraz ulicami przyległymi do ul. Kisiela. Utrudnień trzeba się też spodziewać na ul. Zachodniej na odcinku od Wspólnej do Wiejskiej. Tu także okoliczni mieszkańcy muszą na razie korzystać z ul. przyległych do Zachodniej.

Na ul. Krętej na odcinku od Wiejskiej do skrzyżowania z Strzelecką dojazdu do poszczególnych posesji będą udostępniane w miarę postępu robót oraz ulicami przyległymi do ul. Krętej.

Drogami sąsiednimi trzeba też jeździć w rejonie skrzyżowania ul. Zielnej z ul. Równą oraz skrzyżowania ul. Kredytowej z ul. Ulańska.

Powyższe utrudnienia mają potrwać do końca listopada. Nowa organizacja ruchu planowo ma zostać wprowadzona jeszcze w tym roku.

Jeżeli pomysł się sprawdzi, podobne rozwiązanie mogą zostać wprowadzone także w innych dzielnicach Białegostoku.

(mg)

Liczba dnia

54

mln zł
kosztuje
modernizacja
al. Piłsudskiego

Stypendia

▲ Miesięcznie ponad 4 tysiące zł może otrzymać student studiów doktoranckich. Urząd marszałkowski właśnie rozpoczął nabór uczestników do programu stypendialnego. Chętni mogą się zgłaszać do 3 grudnia. Doktoranci nie muszą studiować na uczelniach regionu, warunkiem jest ich miejsce zamieszkania w Podlaskiem. Przy ocenie kandydatów liczyć się będą m.in. innowacyjne badania prowadzone w pracy doktorskiej czy praktyczne możliwości wykorzystania jej wyników. Doktoranci będą mogli wydawać pieniądze zgodnie ze swoim zapotrzebowaniem.

(uk)

(mg)

Krótko

▲ Wernisaż prac Agnieszki Szczepańskiej odbędzie się jutro o godz. 17.30 w Galerii BTL przy ul. Kalinowskiego 1. Zobaczyć będzie można prace z autorskiej wystawy „Atomowy ogród” oraz kolej-

nej, pt. „Rozpad”. Pierwsza z nich inspirowana była kulturą cyberpunku. Obrazy z cyklu „Rozpad” odwołują się z kolei do cielesności istoty ludzkiej – jej delikatności, nietrwałości, rozpadu.

▲ Casting do programu „Metamorfozy oczami Lange & Rudnicka” już w piątek. Początek o godz. 18 w restauracji Makaron na Uszy przy ul. Skłodowskiej. Program skierowany jest do

pań po czterdziestce (nawet bliżej pięćdziesiątki), które mają wewnętrzną potrzebę zmiany wyglądu, a co za tym idzie, również i życia. Twórcy programu poszukują pań, które są otwarte na lu-

dzi, na siebie, wesołe i potrafią zaufać pomysłom profesjonalistek – czyli Sylwii Rudnickiej i Doroty Lange. Pierwszy odcinek Metamorfóz można obejrzeć w internecie.

(uk)

W weekend warto wybrać się do teatru. Czekają aż dwa ciekawe spektakle.

Spektakl „Montecchi i Capuleci” Rustana Kudaszowa na motywach „Romea i Julii” Williama Shakespeare’a wraca na deski Białostockiego Teatru Lalek. Można go oglądać do 17 listopada przy ul. Kalinowskiego 1. W nowy sposób opowiada starą, znaną historię miłosną. Zadawając się pojedynczymi słowami, hasłami, imionami pozostawia więcej miejsca na gesty, emocje, uczucia. Bo o nie właśnie w owej opowieści chodzi. I to nie tylko te pomiędzy Romeo i Julią. Miłość, nienawiść, przyjaźń, tęsknota to uczucia, które targają wszystkimi bohaterami tej historii.

(uk)



Spektakl „Biazenada” wg tekstu (i w reżyserii) Konrada Dulcowskiego można znów oglądać w Teatrze TrzyRzeczce. Najbliższe prezentacje w sobotę i niedzielę o godz. 19 przy Młynowej 19. Ile drobnych decyzji ma wpływ na kształt naszego życia? Czy wykorzystujemy wszystkie szanse, jakie daje nam los? Na ile przeszłość ma wpływ na to, co się z nami dzieje? „Biazenada” to dramat o niespełnieniu opowiadany przez troje aktorów z pomocą piosenek. Znane utwory w przedstawieniu znajdują nowe znaczenia. Występują Agnieszka Findysz (na zdj.), Beata Kacprzyk i Karol Smaczny oraz zespół muzyczny.

(uk)

Przedszkole w Proniewiczach od nowego roku będzie dostawać dotację od gminy



Przedszkole z dotacją. Od nowego roku niepubliczne przedszkole „Kącik Malucha” w Proniewiczach będzie mogło liczyć na gminną dotację. Wyniesie ona 40 proc. wysokości wydatków bieżących ponoszonych na jedno dziecko w przedszkolu publicznym prowadzonym przez miasto Bielsk Podlaski. W tym konkretnym przypadku będzie to 266 zł i 30 gr na jednego przedszkolaka. – Obecnie mamy 18 dzieci, głównie z naszej gminy, ale także z gmin Wyski i Orla. Cały czas prowadzimy rekrutację, zainteresowanie jest duże. Myślę, że dotacja w dużym stopniu wspomogła działalność naszego przedszkola – mówi Sylwia Grygoruk, prowadząca punkt przedszkolny w Proniewiczach.

– W związku z tym, że na terenie gminy nie funkcjonowało żadne przedszkole publiczne, podstawą do ustalenia wysokości dotacji są wydatki ponoszone przez najbliższą gminę, w tym przypadku – miasto Bielsk Podlaski. Wniosek został złożony prawidłowo i dofinansowanie będzie możliwe od 1 stycznia – tłumaczy Róża Rajacka, wójt gminy Bielsk Podlaski.

Do tej pory dzieci z terenu gminy korzystały i korzystają z przedszkoli publicznych i niepublicznych na terenie miasta, do których gmina dopłaca organom prowadzącym oraz z klas przedszkolnych istniejących przy szkołach gminnych. (Jaco)

Region >> Warto podzielić się opinią o porodzie z innymi przyszłymi matkami

Zdrowie

Urodziłaś dziecko? Oceń szpital.

**Opinie kobiet
o szpitalu, w którym
urodziły dziecko,
mogą być
cenną wskazówką
dla innych pań.**

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Portal internetowy www.GdzieRodzic.info to od roku jedyna baza informacji o polskich placówkach położniczych. Został utworzony przez Fundację Ro-

dzic po Ludzku. Teraz organizacja chce kolejny raz połączyć matki w dążeniu do jednego wspólnego celu – poprawy opieki okołoporodowej w Polsce.

– To oceny kobiet zamieszczane na portalu są siłą nacisku na szpitale – zaznacza Daria Omulecka z fundacji. – Są realnym, wspólnym i donośnym głosem kobiet w obronie ich interesów. Siła matek jest wielka. Wykorzystajmy ją!

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) „cała społeczność powinna być informowana o różnych formach opieki okołoporodowej, aby umożliwić kobiecie wybór takiej opieki, jaką ona preferuje” a „szpitale powinny ogłaszać dane statystyczne

dotyczące porodów”. Respektując te zalecenia i wychodząc naprzeciw potrzebom kobiet Fundacja Rodzic po Ludzku stworzyła www.GdzieRodzic.info, gdzie udostępnia informacje dotyczące polskich placówek położniczych.

– Chcemy, aby kobiety dowiedziały się o istnieniu portalu i poczuły, jakie daje im możliwości – mówi Daria Omulecka. – Chcemy przekonać je, że mają realny wpływ na zmianę opieki okołoporodowej a kontrola obywatelska i monitoring placówek są w ich rękach. Chcemy, aby uwiaryzyły, że to ich opinia jest najważniejsza!

Portal jest już dość popularny wśród podlaskich mam. Jedne

z najlepszych ocen mają jak dotąd białostockie szpitale: wojewódzki oraz prywatne kliniki położnicze. „Opieka w czasie porodu świetna, wszyscy mili i profesjonalni. Pół akcji porodowej spędziłam pod prysznicem. Ze znieczuleniem też nie było problemu. Sami mi zaproponowali. Troszkę gorzej na porożu, bo o pomoc trzeba prosić i o wszystko pytać, ale nigdy nie ma odmowy czy jakiegokolwiek złośliwości” – tak poródkę w białostockim szpitalu wojewódzkim ocenia jedna z pań.

Dobrze oceniana jest też np. poródka w Sokółce: „Polecam wszystkim niezdecydowanym paniom, które się zastanawiają, gdzie rodzić swoje maleństwo.

Mam dwoje dzieci, które przyszły na świat właśnie tam. Mieszkam w Białymstoku i mimo że tu są też szpitale, wybrałam ten. Opieka w czasie ciąży, porodu nade mną oraz nad noworodkiem jest fachowa. Mogłam liczyć na pomoc personelu oraz wsparcie w tych trudnych ale radosnych chwilach” – to jedna z opinii.

– Rejestrując się na portalu www.GdzieRodzic.info kobieta może oceniając szpital pomóc przyszłej mamie w wyborze najlepszego miejsca do porodu – dodaje Daria Omulecka. – Jest to bardzo ważna i trudna decyzja, która ma wpływ na pierwsze miesiące macierzyństwa.

Region. Już 4 333 uczniów z wybranych szkół podstawowych skorzystało z bezpłatnych przeglądów stomatologicznych w ramach akcji edukacyjno-profilaktycznej programu „Chroń Dziecięce Uśmiechy”. Równolegle w całej Polsce są prowadzone zajęcia edukacyjne o tym, jak prawidłowo dbać o higienę jamy ustnej. Program jest odpowiedzią na zły stan uzębienia polskich dzieci. Z danych Ministerstwa Zdrowia wynika bowiem, że 40 procent dzieci w wieku do 6 lat i aż 80 procent w wieku do 12 lat ma próchnicę. Specjalne, mobilne gabinety dentystyczne odwiedziły już szkoły w kilku województwach m.in. warmińsko-mazurskim. Do 15 listopada skontrolowanych ma zostać prawie 6 tys. uczniów. Jednocześnie, podczas trwających do 14 lutego 2014 r. lekcji, przeszkoleni nauczyciele i wolontariusze Polskiego Czerwonego Krzyża wyedukują 30 tys. dzieci w całej Polsce, jak prawidłowo dbać o swoje zęby.

(luk)

Czar Par czeka na uczestników

Bielsk Podlaski. Czar Par – taką nazwę nosił jeden z pierwszych polskich turniejów rodzinnych, który w latach 90. wyprodukowała TVP. Cała zabawa polegała na rywalizacji kilku dziesięciu par z całej Polski. Pomysł podchwycił przed laty Osiedlowy Dom Kultury w Bielsku Podlaskim, a teraz do niego wraca. ODK zapra-

za wszystkich chętnych na Czar Par, który rozegrany zostanie w dniach 15-16 listopada. Uczestnicy będą się zmagali w konkurencjach i otrzymując nagrody. Wśród publiczności zostaną również rozlosowane atrakcyjne upominki. Zgłoszenia pod nr tel. 85 731 20 14 lub na odk@smbp.pl.

(up, jan)

Białystok >> Utrwalić pamięć o pomysłodawcy festiwalu Jesień z Bluesem Duch Ryszarda Skiby Skibińskiego znów zagości w Famie

GW patronat

Białostocka kawiarnia Fama od trzech dekad na początku listopada staje się mekką fanów bluesa z regionu. Od 1983 roku właśnie przy ulicy Legionowej organizowane są bluesowe zaduszki. Inspiracją do pierwszej imprezy była przedwczesna śmierć jednego z filarów Kasy Chorych, genialnego białostockiego harmonijkarza Ryszarda Skiby Skibińskiego.

W tym roku także od dźwięków tego kojarzonego z bluesem instrumentu rozpocznie się zaplanowany na 9 listopada koncert. Z zespołem Marek Tymkoff Trio zagra białostocki wirtuoz tego instrumentu – Tomek Kamiński. Później fanów czeka blues rock zagrany przez międzynarodowy zespół Lamara Chase. Czarnoskóry gitarzysta i wokali-



Lamar Chase Band zagrają na finał tegorocznych Zaduszek Bluesowych w Famie

sta przyznaje się do inspiracji Jimi Hendrixem, ale grywał też na koncertach legendarnego

Johna Lee Hookera. Bilety w cenie 30 (przedsprzedaż) i 40 zł (w dniu koncertu) są do nabycia

w kasie Forum lub na stronie internetowej www.bilety.bok.bialystok.pl. (dor)

reklama

**Pożyczki pod zastaw hipoteczny
Do 70% wartości nieruchomości
Również dla zadłużonych, bez weryfikacji w BIK**
OGÓLNOPOLSKA
INFOLINIA **22 266 86 86**
www.pomocnapozyczka.pl
Pomocna Pożyczka Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Sokółka >> Burmistrz nagle wycofał pozew, ale i tak...

Transakcją zajmie się sąd

Burmistrz zignorował łamanie prawa przy przejęciu spółki, w której udziały ma gmina.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Jeszcze w styczniu ubiegłego roku Stanisław Małachwicz, burmistrz Sokółki uważał, że spółka Zakład Zagospodarowania Odpadów Euro-Sokółka, której współwłaścicielem jest gmina, została przejęta bezprawnie. W pozwie do sądu wytykał, iż nie był obecny podczas sprzedaży udziałów w spółce, pomimo że wymaga tego prawo.

Przed transakcją 25 proc. udziałów spółki posiadała gmina Sokółka, resztę miała spółka Nowa Ekologia z Warszawy. Ta ostatnia udziały sprzedała suwalskiej spółce Czyścioch Bis. Zgodnie z prawem musiała na to

Sortownia

Jedną z głównych inwestycji realizowanych przez Euro-Sokółka jest budowa sortowni śmieci w Karczach (pow. sokólski). Przejęcie spółki przez Czyścioch Bis miało zagwarantować realizację tych planów. Kamień węgielny pod budowę wkompano już rok temu, od tamtej pory na terenie budowy nie ruszyły żadne prace.

wyrazić zgodę gmina. Burmistrz jednak sprzeciwiał się transakcji. Teraz twierdzi, że wszystko jest w porządku, bo ułożył współpracę z nowym współwłaścicielem. Wycofał nawet pozew.

Sprawa jednak trafiła do sądu, bo nowy zarząd firmy Nowa Ekologia wniósł pozew o unieważnienie sprzedaży udziałów. Twierdzi on, podobnie jak dawniej burmistrz, że umowę zawarto bezprawnie. Sąd zajmie się sprawą już jutro.

Poprosiliśmy burmistrza, żeby wyjaśnił nam, co zarzucał w swym pozwie i dlaczego tak szybko zmienił zdanie. Treści zarzutów nie chciał ujawnić, twierdząc, że nie jest to informacja publiczna. Dotarliśmy jednak do treści pozwu.

Małachwicz pisał w nim, że Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników, na którym sprzedano udziały spółki ZZO Euro-Sokółka, odbyło się bez jego udziału. Burmistrz był na nie zaproszony, ale gdy wszedł do siedziby firmy Euro-Sokółka, sekretarka poinformowała go, że prezes spółki Nowa Ekologia się nie stawiał. Burmistrz poczekał godzinę i wyszedł uznając, że zgromadzenie się nie odbyło. Okazało się, że jednak się odbyło i to tego samego dnia, a protokół z niego sporządziła sekretarka, którą burmistrz spotkał w siedzibie spółki. Z protokołu wynika, iż na posiedzeniu powołano nowego przewodniczącego zgromadzenia wspólników, został nim prezes Nowej Ekologii. Mimo nieobecności burmistrza i do-

tychczasowego przewodniczącego zgromadzenia zdecydowano także o sprzedaży udziałów spółki Euro-Sokółka. Dodatkowo burmistrz w pozwie zarzucił, iż gmina nie mogła skorzystać z prawa ich pierwokupu, ponieważ żądano od niej kwoty 5 mln zł, Czyścioch Bis zaś zapłacił za nie tylko 655 tys. zł.

Dlaczego w takim razie burmistrz wycofał pozew. Oto jego tłumaczenie, które nam przesłał: „Istotnie były pewne niejasności co do prawidłowości odbycia Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników 21 listopada 2011 r., ale biorąc pod uwagę obecny stan rzeczy w kontekście zmiany przepisów dotyczących gospodarki odpadami, ustaleń Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami, wzajemnych zobowiązań wspólników ZZO Euro-Sokółka, Gmina nie jest zainteresowana kwestionowaniem umowy zbycia udziałów, lecz właściwym ułożeniem współpracy z grupą kapitałową (która je nabyła – przyp. autor).”

Do sprawy wrócimy.

Region >> Związkowcy bronią kolegi

Nie palcie go na stosie krytyki!

Podlaska Federacja Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia protestuje przeciwko nieuzasadnionej – w jej ocenie – krytyce, której doświadcza zastępca przewodniczącego tej organizacji, dr Krzysztof Dariusz Boćkowski, białostocki ginekolog i seksuolog.

Fala krytyki na doktora spłynęła po jego wypowiedziach dotyczących ofiar gwałtów, umieszczonych na portalu internetowym. Zdaniem związkowców, były to zdania wyjęte z kontekstu, którym nadano inny sens, niż ten, który był zamiarem dr Boćkowskiego. A zamiarem

tych było zwrócenie uwagi społeczeństwa na ważny problem: wzrost liczby przestępstw przeciwko wolności seksualnej w województwie podlaskim.

„Apelujemy o to, aby nie palić dr Krzysztofa Dariusza Boćkowskiego na stosie krytyki za – być może w odczuciu społecznym – niewłaściwy dobór słów będący swoistym skrótem myślowym, mający na celu zwrócenie uwagi na jedną z przyczyn, które mogą leżeć u podstaw zwiększania się skali tego negatywnego zjawiska” – zaznaczają związkowcy.

(luk)

Gm. Raczki >> Przy budowie obwodnicy Zniszczyli pole. Będą je orać.

Firma, która buduje augustowską obwodnicę zniszczyła moje pole – mówi rolnik ze wsi Rudniki. Rafał Malinowski, rzecznik prasowy GDDKiA w Białymstoku zapewnia, że właściciel gruntu otrzyma odszkodowanie, a do końca tego tygodnia ziemia zostanie spulchniona tak, by można było ją uprawiać.

Spór dotyczy 63-arowej działki położonej w sąsiedztwie budowanej drogi.

– Od początku tego roku pole rozjeżdżały wyladowane żwirem ciężarówki – opowiada rolnik. – Cztery miesiące temu prosiłem

inwestora, by uporządkował nieruchomości.

Efekt był taki, że na pole została nawieziona niezbyt gruba warstwa żyznej ziemi. Kilka tygodni później zebrano ją, by zasypać część pożwirowego wyrobiska. – Pole nie nadaje się do użytkowania – dodaje właściciel.

Wczoraj w Rudnikach odbyła się wizja lokalna. Zarówno przedstawiciele inwestora, jak i budującego drogę Budimexu zadeklarowali, że do 8 listopada zrobią na działce porządek. Sprawdźmy, czy tak się stanie.

(hel)

promocja

vena amoris
Anita Lipnicka

**14 listopada 2013
godz. 19.00**

**Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki
w Białymstoku**

Bilety do nabycia: • www.ticketpro.pl • www.koncertomania.pl • Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej,
ul. Św. Mikołaja 1, Białystok • Cena: 80 zł (parter), 70 zł (balkon) • Informacje: tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy:

Patroni medialni:

kurier Poranny

GAZETA
WSPÓŁCZESNAadmis
agencja reklamowateraz
białystok

Poranny.pl

WSPÓŁCZESNA.pl

AKADERA

radio
białystokTICKETPRO
www.ticketpro.pl

KONCERTOMANIA

STREFA
MUSZY

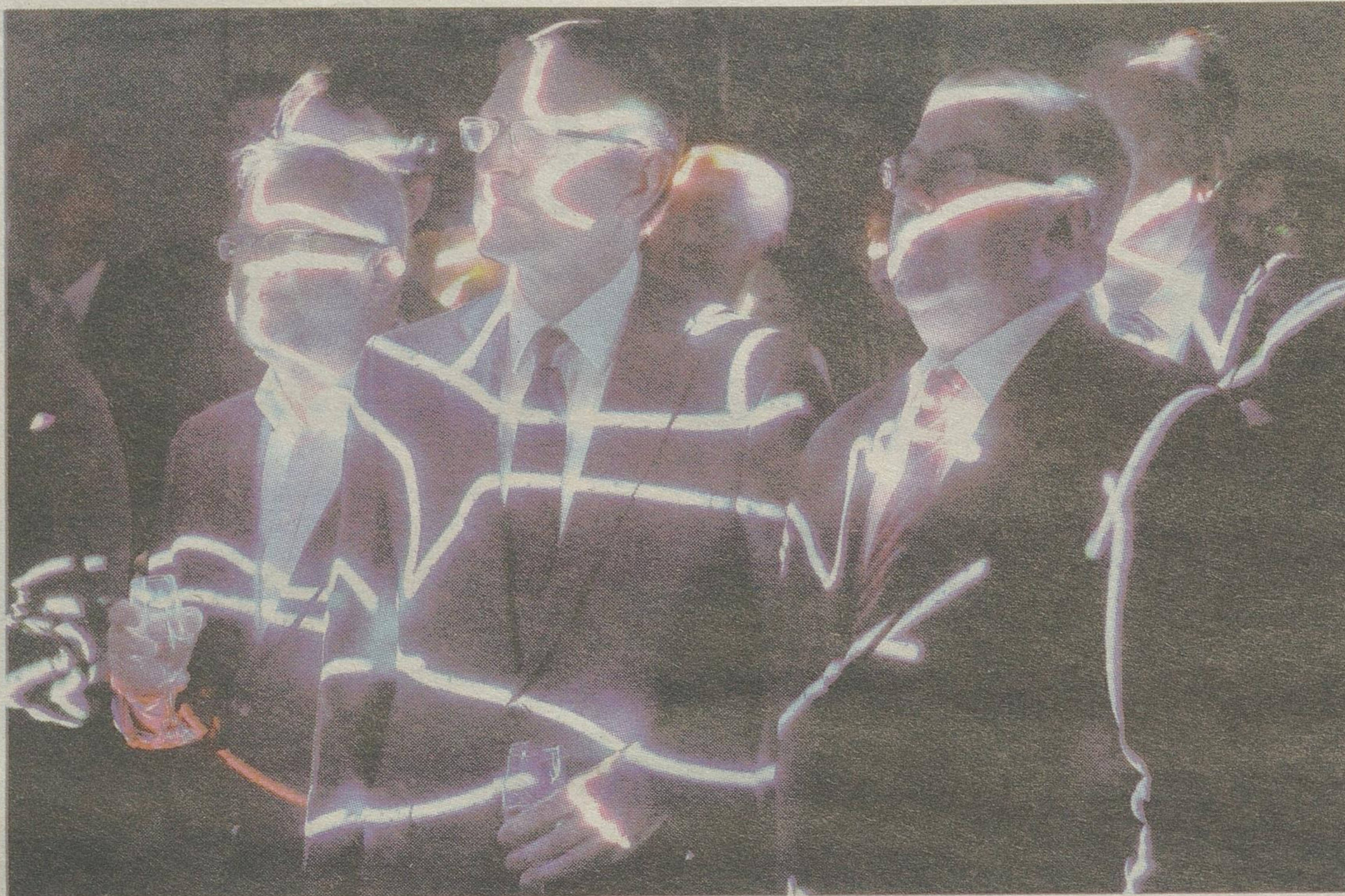
Krótko ze świata

▲ Ukraina >> Komisja Rady Najwyższej (parlamentu) Ukrainy ds. wsparcia prawnego organów ścigania nie uzgodniła wczoraj wieczorem, który z projektów ustawy, dotyczącej wypuszczenia na wolność byłej premier Julii Tymoszenko, należy skierować do rozpatrzenia przez deputowanych. Głosowanie nad zmianami prawnymi, które pozwoliłyby Tymoszenko wyjechać z kraju na leczenie za granicę, było zapowiadane na czwartkowy rano. Wczoraj komisja omówiła cztery projekty i wszystkie skierowała do dораcowania. Uwolnienia skazanej na siedem lat więzienia Tymoszenko chce UE, uważając ten wyrok za przykład wybiórczego stosowania prawa wobec przeciwników politycznych. Politycy unijni twierdzą, że jeśli była premier nie zostanie uwolniona, UE nie podpisze umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą.

▲ USA >> Zgodnie z oczekiwaniami, nowojorczycy wybrali we wtorek na nowego burmistrza 52-letniego Demokratę Billa de Blasio. Miażdżącą większością głosów pokonał on Republikanina Josepha Lhotę; będzie pierwszym od 20 lat włodarzem miasta z Partii Demokratycznej. Po przeliczeniu 99 proc. głosów de Blasio otrzymał aż 73 proc. głosów, a jego republikański rywal – 24 proc. Także Demokrat – Terry McAuliffe, bliski znajomy byłego prezydenta Billa Clintona, zwyciężył w wyborach gubernatora stanu Wirginia. Natomiast Republikanin Chris Christie będzie nowym gubernatorem stanu New Jersey.

▲ Turcja >> Na lotnisku w Stambule fiaskiem skończyła się próba handlu dzieckiem. Kobieta tureckiego pochodzenia, która przyleciała z Niemiec, pozostawiła w toalecie niemowlę kupione od przebywającej w Turcji Turkmenki. Media ujawniły, że dziecko zostało sprzedane za 1000 tureckich lir (ok. 370 euro). Transakcję zawarto przez internet. Na lotnisku w Stambule nabywczyni porzuciła jednak niemowlę, obawiając się, że może ją przyłapać policja graniczna. Najwidoczniej dręczona wyrzutami sumienia sama zadzwoniła na policję, informując o dziecku w toalecie. Okazało się, że kamery monitoringu na lotnisku zarejestrowały przekazanie dziecka, a także pozostawienie go przez kobietę, która przyleciała z Niemiec. Matką jest 22-letnia Turkmenka, przebywająca w Turcji nielegalnie. Ona i jej matka, również przebywająca w Turcji nielegalnie, mają zostać deportowane. (PAP)

Olsztyński Park Naukowo-Technologiczny już otwarty



Najnowocześniejszy na Warmii i Mazurach kompleks biur, pracowni i laboratoriów, czyli Olsztyński Park Naukowo-Technologiczny został wczoraj otwarty. Na 20 ha powierzchni wybudowano laboratoria i budynki biurowe dla prowadzenia prac badawczych w zakresie m.in. biotechnologii, rozpraszania się fal radiowych w jonosferze oraz satelitarnej pozycjonowania i nawigacji. OPNT składa się z trzech części: Parku Technologicznego dla firm o ugruntowanej pozycji na rynku; Inkubatora Przedsiębiorczości, będącego miejscem prowadzenia działalności nowo utworzonych, innowacyjnych firm i wspierania ich rozwoju oraz Centrum Transferu Technologii, gdzie będą prowadzone badania naukowe nad nowymi technologiami. (PAP)

Warszawa >> Prokuratura dostała materiały w sprawie podejrzenia duchownych o pedofilię

Dominikana przysłała kilkadziesiąt kart i dysk komputerowy

Prokuratura na razie nie ujawnia, czy materiały z Dominikany dotyczą dwóch polskich duchownych, o których media piszą w kontekście podejrzenia o pedofilię – ks. Wojciecha Gila i b. nuncjusza apostolskiego na Dominikanie abp. Józefa Wesołowskiego.

– Wszystkie dokumenty są w języku hiszpańskim, nie możemy odnosić się do ich treści przed przetłumaczeniem – powiedział wczoraj Przemysław Nowak, rzecznik prasowy prokuratury okręgowej w Warszawie.

Prokurator Nowak sprecyzował, że materiały liczą 650 kart, dołączony jest do nich także jeden dysk z dany-

mi. Dodał, że na razie nie można określić, jak długo potrwa tłumaczenie dokumentów.

Media informujące, że z prokuratury na Dominikanie wysłano materiały do Polski, podawały, że dokumenty te mówią o gwałcie lub innych czynnościach seksualnych, jakich ks. Wojciech Gil miał się dopuścić wobec 10 chłopców. Część z nich była ministrantami w parafii w Juncalito, gdzie ks. Gil, polski zakonnik michalita, do niedawna pracował.

Pod koniec października prokurator generalny Dominikany Francisco Dominguez Brito, informując o wysłaniu do Polski części dokumentów,

zapowiadał kolejną porcję akt w późniejszym terminie.

– Winni muszą ponieść za to odpowiedzialność. To, co się zdarzyło, jest niewybaczalne i winni muszą zostać ukarani – mówił wtedy, dodając, że spodziewa się „zakończenia procesu zbierania dowodów w Polsce, żeby móc jak najszybciej postawić zarzuty”.

Ks. Gil, przebywający w rodzinnej miejscowości k. Krakowa, w publicznych wypowiedziach mówił, że jest niewinny i padł ofiarą prowokacji dominikańskich gangów narkotykowych, które zwalczał.

Polski z Dominikaną nie łączy umowa o współpracy prawnej czy ek-

stradycji. Oznacza to, że ks. Gil nie mógłby zostać wydany Dominikanie – możliwe jest więc ewentualne przejęcie ścigania go przez stronę polską.

Od końca września Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadzi śledztwo w sprawie podejrzenia seksualnego wykorzystywania dzieci przez dwóch polskich duchownych. Toczy się ono w kierunku przestępstwa pedofilii. Drugim wątkiem postępowania jest przestępstwo utrwalania treści pornograficznych z dziećmi.

TVN24 podała wczoraj, że dominikańska prokuratura zakończyła postępowanie wobec abp. Józefa Wesołowskiego. (PAP)

Z policji >> Dwie rodzinne tragedie
Nie żyje pięć osób

W Zabrzeży w Małopolsce doszło do morderstwa. Nie żyje 14-latek i jego rodzice, a ich 27-letni starszy syn jest ciężko ranny. Matka i jej synowie zostali prawdopodobnie zaatakowani siekierą. Policja w budynku gospodarczym znalazła wczoraj ciała powieszzonego 52-letniego ojca rodziny i jego 46-letniej żony.

– W tej rodzinie do tej pory nie było interwencji policji. To była tzw. normalna rodzina – mówią policjanci.

Do innej tragedii doszło w nocy z wtorku na środę w domu jednorodzinnym w Rogoźnie w Wielkopolsce. Znalaziono tam zwłoki matki i córki w wieku 53

i 23 lat. Na ciałach ofiar były rany klute.

– W domu mieszkały cztery osoby: małżeństwo wraz z córką i jej mężem. Starszy mężczyzna poprosił sąsiadów o wizytę w jego domu, gdy nie mógł się dozwonić do rodziny. Sąsiad po wejściu do domu zobaczył jedno z ciał – mówią śledczy. – Poszukiwano do przesłuchania jest mąż młodszej kobiety, o którym wiemy, że jest zatrudniony za granicą. Nie możemy się z nim skontaktować.

Śledczy nie informują na temat prawdopodobnego motywu zabójstwa. Nie wiadomo też, czy z mieszkania coś zginęło. (PAP)

Wrocław >> Jest prywatny akt oskarżenia przeciwko abp. Józefowi Michalikowi
Feministka czuje się upokorzona

Do wrocławskiego sądu okręgowego wpłynął wczoraj prywatny akt oskarżenia działaczki ruchu feministycznego Małgorzaty Marenin przeciwko abp. Józefowi Michalikowi. Hierarcha został pozwany za wypowiedź podczas kazania wygłoszonego 16 października we Wrocławiu.

Sąd zbada, czy prywatny akt oskarżenia spełnia wymogi formalne. Później zdecyduje, czy jest jednostką właściwą do rozpatrzenia tej sprawy. Dopiero po tym wyznaczy termin rozprawy.

W homilii wygłoszonej we wrocławskiej katedrze abp.

Michalik nawiązał do opisywanych w mediach przypadków pedofilii. Przewodniczący KEP mówił: – Wiele dziś mówi się – i słusznie – o karygodnych nadużyciach dorosłych wobec dzieci. Tego rodzaju zła nie wolno tolerować. Ale nikt nie odważy się pytać o przyczyny, żadna stacja telewizyjna nie walczy z pornografią, promocją fałszywej, egoistycznej miłości między ludźmi. Nikt nie upomina się za dziećmi cierpiącymi przez brak miłości rodziców, a to są rany bolesne i długotrwałe.

Abp Michalik powiedział także, że „na naszych oczach nastę-

puje promocja nowej ideologii gender”. „Już kilkanaście najwyższych uniwersytetów w Polsce wprowadziło wykłady z tej nowej, niezbyt jasnej ideologii, której programową radę stanowi najbardziej agresywne polskie feministki, które od lat szdzą z Kościoła i etyki tradycyjnej, promują aborcję i walczą z tradycyjnym modelem rodziny i wierności małżeńskiej”.

W akcie oskarżenia Marenin napisała, że abp Michalik pomógł ją jako przedstawicielkę ruchu feministycznego oraz jako osobę po rozwodzie, wychowując dziecko w niepełnej rodzinie

o takie postępowanie, które poniża ją w opinii publicznej i naraża na utratę zaufania potrzebnego działalności społecznej.

Zdaniem Marenin abp Michalik w homilii wskazał jako współodpowiedzialne za zjawisko pedofilii „agresywne feministki” oraz rodziców decydujących się na rozwód.

„Słowa arcybiskupa Michalika upokarzają mnie jako samotną matkę po rozwodzie, który odbył się z winy męża” – napisała w uzasadnieniu pozwu Marenin, która domaga się 2 tys. zł zadośćuczynienia na konto Fundacji Centrum Praw Kobiet. (PAP)

Częstochowa >> Prokuratura poszukuje mężczyzny; jego znajomej postawiła zarzut
Pracownik został skatowany na polecenie szefowej

Prokuratura wydała list gończy za Patrykiem Zielińskim podejrzanym o brutalne pobicie 43-letniego mężczyzny; sprawca działał na polecenie właścicielki firmy transportowej, w której 43-latek pracował jako kierowca. Mężczyzna walczy o życie.

We wrześniu br. 43-letni mieszkaniec Częstochowy zatrudnił się

jako kierowca w firmie transportowej z Katowic. Wozził towary do państw UE. Niedługo po zatrudnieniu właścicielka firmy Anita N. zaczęła mieć zastrzeżenia do jego pracy. 30 października przyjechała do Częstochowy w towarzystwie swego znajomego – Patryka Zielińskiego. Miała odebrać od kierowcy auto służbowe.

Według policji wtargnęli oni do mieszkania zajmowanego przez kierowcę i jego matkę, żądali wydania kluczyków oraz dokumentów samochodu służbowego. Zieliński bił i kopał kierowcę. Mężczyzna doznał bardzo poważnych obrażeń. Jego stan lekarze określają jako bardzo ciężki.

Anicie N. prokurator postawił zarzut nakłaniania Zielińskiego do pobicia pracownika jej firmy. W ostatnią sobotę częstochowski sąd aresztował kobietę na dwa miesiące.

Zieliński, któremu prokuratura zarzuca pobicie i spowodowanie u 43-latka ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, zniknął. (PAP)

reklama

SZYBKIE POŻYCZKI
PRZESZ SMS I PRZESZ INTERNET

do 2000 zł na 15 lub 30 dni
NA DOWOLNY CEL I BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

wyślij sms o treści KONTAKT na 664 079 800 lub wejdź na:
www.morgis.pl

Pomocna Pożyczka Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku KRS nr 0000119317

NAUCZYCIEL WF 2013

Wuefistka lub wuefista z powołaniem?
Może znasz kogoś takiego?

Zgłoś jej lub jego kandydaturę do

Plebiscytu na Najpopularniejszego
Nauczyciela WF 2013

e-mailowo:

nauczyciel@wspolczesna.pl

telefonicznie:

+48 85 748 96 00

przesyłając zgłoszenie
na adres:

Gazeta Współczesna

ul. św. Mikołaja 1

15-419 Białystok

z dopiskiem:

Nauczyciel WF

na zgłoszenia czekamy

od 31.10. do 27.11.2013 r.

głosowanie i publikacja kandydatów

od 3.12. do 20. 12.2013 r.



organizator

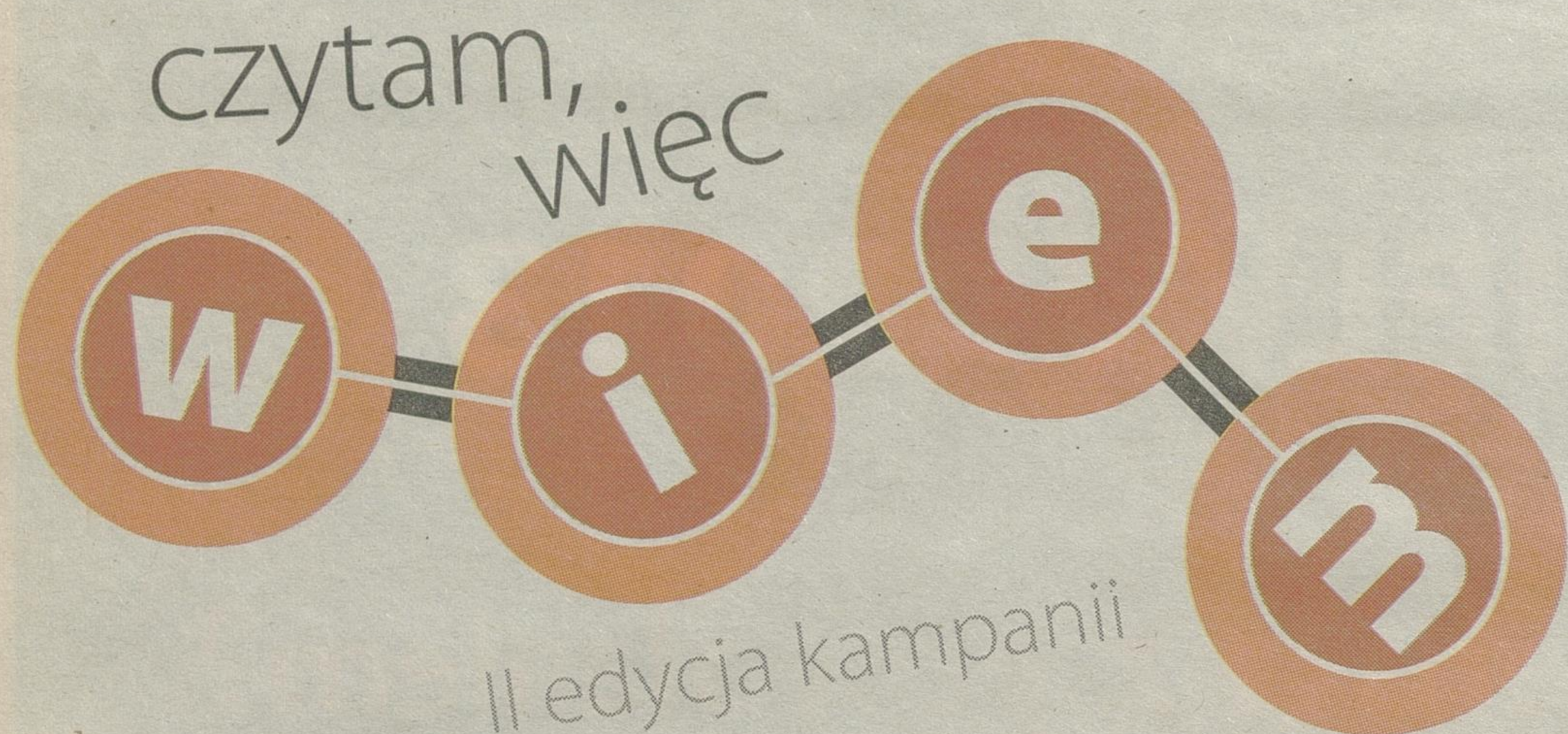
GAZETA
WSPÓŁCZESNA

patron
honorowy



partner





Biblioteki >> Cyfryzacja druków ułatwia dostęp czytelnikom

Zbiory sprzed wieków trafiają do internetu



O współpracy przy digitalizacji bibliotecznych zbiorów rozmawiali uczestnicy konferencji „Kultura – Digitalizacja – Zespołowa Gra”. O swoich doświadczeniach opowiadał m.in. dr Sigitas Narbutas, dyrektor Biblioteki im. Wróblewskich w Wilnie (pierwszy z prawej). W pierwszym rzędzie: Jan Leończuk, dyrektor Książnicy Podlaskiej, jego żona Ewa Kołomecka i Leokadia Kaireliene z Biblioteki im. Wróblewskich.

Digitalizacja zbiorów to zadanie, które wymaga działań zespołowych – zgodzili się uczestnicy wczorajszego spotkania w Książnicy Podlaskiej.

Aneta Boruch
aboruch@mediaregionalne.pl

O współpracy przy projektach cyfryzacji ciekawych bibliotecznych zbiorów rozmawiali uczestnicy konferencji „Kultura – Digitalizacja – Zespołowa Gra”. Wzięli w niej udział przedstawiciele bibliotek polskich i Biblioteki im. Wróblewskich z Wilna.

– Dzięki przenoszeniu zbiorów do internetu można łatwiej, szybciej i prościej oglądać starodruki – mówiła Leokadia Kaireliene z Biblioteki im. Wróblewskich w Wilnie.

lewskich w Wilnie. – Badacze i czytelnicy mogą poznawać je, siedząc w swoim gabinecie.

Na tym właśnie polega podstawowy cel digitalizacji zbiorów bibliotecznych, czyli tworzenie cyfrowych wersji różnych druków. Pracuje nad tym od 2011 r. największa biblioteka publiczna w naszym regionie, czyli Książnica Podlaska, w której powstała specjalna pracownia. Do tej pory zdigitalizowano m.in. cenne starodruki oraz zabytkowe i współczesne regionalia. Zamówiono również skany materiałów z Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego i Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Dzięki realizacji projektu wiele cennych i bardzo ciekawych materiałów, niejednokrotnie rzadkich i trudno dostępnych, wzbogaciło zasoby Podlaskiej Biblioteki Cyfrowej.

Nie byłoby to możliwe bez bliskiej współpracy różnych instytucji.

– Takie projekty wymagają działań zespołowych – podkreślała Ewa Kołomecka, zastępca dyrektora Książnicy Podlaskiej. – Zarówno ze strony bibliotek, różnych instytucji, jak też autorów i wydawców.

Jak ułożyć tę dobrą współpracę debatowali wczoraj w Książnicy przedstawiciele różnych instytucji, pracujących nad digitalizacją. Wymieniano się doświadczeniami i pomysłami, także na szczeblu międzynarodowym, bo o swoich pracach opowiedzieli m.in. przedstawiciele Biblioteki im. Wróblewskich z Wilna. W swoich zbiorach ma ona około 300 tys. rękopisów i podobną liczbę starodruków. I sukcesywnie digitalizuje je od ponad 10 lat. Do tej pory przetworzono w ten sposób ponad 10 tys. różnych dokumentów. Wśród nich także np. 130 cennych utworów muzycznych.

– Teraz nasi czytelnicy mogą je w internecie nie tylko zobaczyć, ale też posłuchać – mówił dr Sigitas Narbutas, dyrektor Biblioteki im. Wróblewskich.

Nowe technologie bardzo ułatwiają korzystanie ze zbiorów. Uczestnicy konferencji przyznawali, że warto szukać nowych kanałów dotarcia do czytelników.

– Wkrótce będziemy mieli nową aplikację, która umożliwi czytanie Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona nawet w komórce – mówiła Katarzyna Ślaska, zastępca dyrektora Biblioteki Narodowej ds. cyfrowych.

Moje pasje, moje stypendium

W naszym konkursie stypendialnym mogą wziąć udział uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych z województwa podlaskiego. Nagrodą jest stypendium w kwocie 100 zł miesięcznie – wypłacane przez cały rok szkolny 2013/2014. Aby je otrzymać, zainteresowani powinni samodzielnie wykonać prezentację w dowolnej formie (pisemnej, plastycznej, multimedialnej), w której pochwałą się swoimi pasjami, zainteresowaniami, hobby oraz uzasadnić, jak stypendium pomoże te pasje rozwijać.

Prace można wysłać mailowo na adres: pasje@czytamwiecwiem.pl (nadając tytuł: Moje pasje) lub pocztą tradycyjną na adres: **św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok** (z dopiskiem „Moje pasje”). Do pracy należy dołączyć dane: imię i nazwisko autora, adres zamieszkania, datę urodzenia, telefon kontaktowy, nazwę i adres szkoły oraz klasę, do której uczestnik uczęszcza i telefon kontaktowy do rodziców/opiekunów prawnych.

Prace należy wysłać do 18 listopada, do godz. 15. Laureatów poznamy 6 grudnia. Na łamach „Gazety Współczesnej” i „Kuriera Porannego” opublikujemy listę zwycięzców.

Pełny regulamin konkursu dostępny jest w naszej redakcji oraz na stronach www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem.

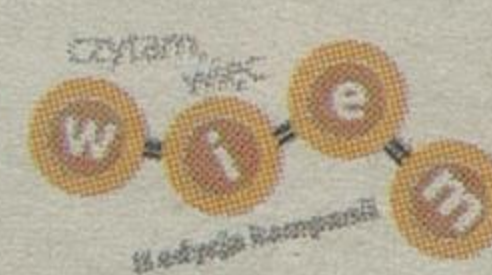
promocja

SUPERMOC CZYTANIA
- ŚWIATŁY UMYŚŁ -

Czytanie wyzwala supermoce!
ŚWIATŁY UMYŚŁ jest jedną z nich!

www.wspolczesna.pl/wiem

Dołącz do nas! Zostań Mecenaszem Wiedzy!



Firmy >> Spółka-córka przedsiębiorstwa Metal-Fach odnosi sukcesy na azjatyckim rynku

Sokólska marka w Kazachstanie

Jest jednym z wiodących producentów maszyn rolniczych. Firma Metal-Fach z Sokółki zdobywa nowy rynek.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Chodzi o Kazachstan. Właśnie w tym azjatyckim kraju, od marca tego roku działa firma TOO Metal-Fach. To spółka-córka sokólskiego przedsiębiorstwa Metal-Fach.

Made in Sokółka

Pomimo krótkiej obecności na azjatyckim rynku, młoda firma już zajmuje silną pozycję w branży producentów maszyn rolniczych w Kazachstanie.



Delegacja z Kazachstanu w sokólskim Metal-Fachu. Gości oprowadzał po firmie jej prezes – Jacek Kucharewicz (czwarty z lewej).

TOO Metal-Fach zajmuje się dystrybucją maszyn i urządzeń sokólskiej firmy na kazachskim rynku. „Rozwój hodowli bydła mlecznego i mięsnego to priorytety polityki rolnej Kazachstanu. Rozwój branży jest jednak ograniczony przez produkcję pasz dla zwierząt” – informuje na swojej stronie internetowej metal-fach.kz.

W sierpniu tego roku w Kazachstanie zaprezentowano sprzęt wyprodukowany w sokólskim Metal-Fachu, a także w firmach będących jego partnerami.

cznych, kotłów centralnego ogrzewania na paliwa stałe. Członkowie delegacji mieli również okazję poznać działalność innych podlaskich firm związanych z rolnictwem.

– Kazachowie odwiedzili nowoczesne hale produkcyjne naszego zakładu. Uczestniczyli też w spotkaniach z przedstawicielami sokólskich firm Genes i Farmer oraz augustowskiego POM-u i białostockiego SaMASZ-u – wylicza Wiesława Miłobędzka.

Najlepsi z najlepszych

Sokólski Metal-Fach działa na rynku od 1989 roku. „Historia firmy to przede wszystkim jej dynamiczny rozwój od 2002 roku (...). Obecnie jest jednym z największych przedsiębiorstw w regionie. Powierzchnia zakładu wynosi 16,5 hektarów (...). Firma z zaangażowaniem wspiera działalność socjalną i sponсорuje kluby sportowe, szkoły, szpital oraz wydarzenia lokalne” – czytamy na witrynie Metal-Fachu.

Delegacja z wizytą

– Ostatnio gościliśmy u siebie delegację z Kazachstanu. W jej skład weszli pracownicy spółki TOO Metal-Fach, handlowcy oraz rolnicy z tego regionu – mówi Wiesława Miłobędzka z działu marketingu Metal-Fachu w Sokółce.

Goście zapoznali się z działalnością sokólskiej firmy i najnowszymi technologiami, wykorzystywanymi w procesie produkcyjnym maszyn rolni-

Konferencja >> O bankach i aniołach Kapitał na inwestycje

Twój czas, Twój kapitał – to hasło konferencji, która rozpocznie się 13 listopada o godz. 10 się w Białymstoku, w Hotelu Cristal. Jej organizatorami są Podlaski Związek Pracodawców i Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”.

– Na konferencji postaramy się odpowiedzieć na pytania, czy przeciętne przedsiębiorstwo może podjąć ryzyko inwestowania w innowacyjne technologie, a także jak zminimalizować ryzyko i pozyskać kapitał na współfinansowanie przy użyciu funduszy Venture Capital i Private Equity – zachęca Henryka Bochniarz, prezydent „Lewiatana”. – W jej trakcie zaprezentujemy, jak dokonać stosownej oceny potrzeb techno-

logicznych, aby usprawnić funkcjonowanie przedsiębiorstwa oraz jak uzyskać wsparcie we wdrożeniu technologii mogących przynieść dodatkowe korzyści związane z rozwojem i podniesieniem konkurencyjności.

Na spotkaniu przedstawione też będą nowe możliwości wsparcia firm wykorzystujące instrumenty zwrotne z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej. Pojawia się też propozycja finansowania rozwoju start-up'ów. A na interaktywnych warsztatach uczestnicy konferencji uzyskają rekomendacje dotyczące wyboru metody zasilania kapitałem, optymalnej z punktu widzenia ich firm.

(peż)

Krótko

▲ Jak osiągnąć sukces w biznesie Już jutro o godz. 17 w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Białymstoku odbędzie się spotkanie z jednym z bohaterów książki pt. Liderzy podlaskiej gospodarki. Gościem będzie Witold Karczewski, współwłaściciel firmy Contractus, specjalizującej się w eksporcie produktów rolno-spożywczych do wielu krajów z całego świata. Jest on także prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku oraz wiceprezesem Krajowej Izby Gospodarczej. Witold Karczewski otrzymał tytuł Menedżera Roku 2010 w rankingu Podlaska Złota

Setka Przedsiębiorstw. – Historie takich przedsiębiorców to znakomite źródło inspiracji dla młodych ludzi wchodzących na rynek pracy, którzy zastanawiają się nad swoją przyszłością. To także możliwość osobistego kontaktu i porozmawiania z liderami biznesu oraz skorzystania z ich rad – twierdzą organizatorzy spotkań: Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku oraz Agencja Reklamowa Admis. Spotkanie jest otwarte – mogą na nie przyjść wszyscy zainteresowani tematyką biznesową.

(ww)

promocja



Henryk Owsiejew

Maciej Szumski

Zbigniew Gołbiewski

Kinga Lesisz

Mikołaj Charkiewicz

Witold Karczewski

Wojciech Strzałkowski

Antoni Stolarski

Jan Mikołuszko

Sławomir Janusz Zubrycki



Książka do kupienia
w księgarniach
Domu Książki
oraz w Biurze Ogłoszeń
Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej
w Białymstoku,
ul. Św. Mikołaja 1.

Patronat: **kurier Poranny**

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Wydawca:

admis
agencja reklamowa

Partner:



RUSSIAN NATIONAL BALLET

SPEKTAKL
DODATKOWY*Dziadek do orzechów*

Piotr Czajkowski

10 grudnia 2013, godz. 17.00, 20.00

bilety wyprzedane

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku



Bilety do nabycia: • www.ticketpro.pl | Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1
Cena: 130 zł (parter), 120 zł (balkon). Informacje i rezerwacje: tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl/dziadek

Jak płacić mniej za ogrzewanie

FINANSE Jest wiele sposobów na to, by zmniejszyć rachunki za ogrzewanie mieszkania. Jedne wymagają inwestycji, inne wprowadzimy od ręki.

Pierwsze jesienne chłody oznaczają początek sezonu grzewczego, czyli zwiększone wydatki na energię ciepłą. To dobry moment, by pomyśleć o wprowadzeniu energooszczędnych rozwiązań, które zmniejszą jej zużycie. W zależności od tego, w jakiej nieruchomości mieszkamy, czyją jest własnością, możemy przykładowo wymienić kocioł grzewczy na nowocześniejszy, zmodernizować instalację grzewczą, wymienić grzejniki albo okna czy też ocieplić w przyszłości budynek.

Często jednak z powodu braku wiedzy nie wykorzystujemy w pełni możliwości rozwiązań, którymi już dysponujemy. Bo równie ważny jest sposób, w jaki użytkujemy instalację grzewczą. Jeśli będziemy robili to poprawnie, nie poniesiemy dodatkowych kosztów, a znacznie poprawimy efektywność instalacji.

DOCIEPLENIE DOMU

Nasze rachunki za ogrzewanie zależą przede wszystkim od zapotrzebowania budynku na ciepło. Wpływają na to między innymi: wiek budynku, stan i wielkość okien, liczba i powierzchnia ścian zewnętrznych. To one decydują o tym, w jakim tempie i ile ciepła tracimy. W Polsce przeważająca liczba mieszkań powstała w latach 1961-1980. Budynki te, nawet po dodatkowym ociepleniu, nie są tak energooszczędne jak domy budowane według najnowszych standardów. Mimo to termomodernizacja to podstawa. Ocieplając dom, możemy zaoszczędzić nawet 40 procent kosztów ogrzewania.

WYMIANA OKIEN

Średnio przyjmuje się, że ucieka przez nie 15-25 proc. ciepła. Wpływ na wielkość strat ma zarówno szczelność okien, jak i ich powierzchnia. Uszczelnienie okien lub wymiana na nowe to wydatek w pełni uzasadniony. Straty ciepła ograniczymy jednak również wtedy, gdy zamontujemy okienne lub zewnętrzne rolety. Jest tylko warunek - musimy je zamykać na noc, a zimą zasłaniać już po zmroku.

SPRAWNA INSTALACJA

Pamiętajmy o regularnych przeglądach. Zadbajmy nie tylko o kocioł, ale i grzejniki, by były w pełni sprawne i odpowietrzone. Starajmy się



Dobrze przeprowadzona termomodernizacja pozwala obniżyć koszty ogrzewania budynków - również tych najbardziej energochłonnych, mając 50 lat i więcej

utrzymywać całość instalacji w optymalnym trybie pracy. Coroczny przegląd przed sezonem grzewczym powinien być naszym stałym nawykiem!

RODZAJ I UMIEJSCOWIENIE GRZEJNIKÓW

Kaloryfery są ostatnim ogniwem w domowym systemie grzewczym. To one oddają ciepło bezpośrednio do pomieszczeń. Ich usytuowanie i użytkowanie w istotny sposób wpływa na wysokość rachunków.

- Jeśli w mieszkaniu mamy jeszcze grzejniki stare typu, tak zwane żeberkowe, pomyślmy nad ich wymianą. Mają one większą pojemność wodną, co oznacza, że w instalacji krąży o wiele więcej wody, którą trzeba ogrzać. I to właśnie najwięcej nas kosztuje. Należy montować grzejniki o odpowiedniej tzw. bezwładności cieplnej z możliwością zastosowania zaworów termostatycznych. Taki kaloryfer szybciej reaguje na zmiany. To znaczy, że urządzenie szybciej stygnie, gdy przepływ ciepłej wody przez grzejnik jest ograniczony i szybciej się nagrzewa, gdy pracuje z pełną mocą.

- Dla oszczędności ciepła ważne jest usytuowanie grzejnika w pomieszczeniu. Kierujemy się tu główną zasadą - kaloryfer najlepiej sprawdza się tam, gdzie występują największe straty ciepła. Takie miejsca to przede wszystkim ściany zewnętrzne i przeszklenia (okna, balkony). Pamiętajmy przy tym, że umieszczenie grzejnika na ścianie

we wnętrzu zmniejsza jego moc, nawet o 10 proc. Urządzenie powinno więc zawsze znajdować się pod oknem.

Jeśli w mieszkaniu lub domu mamy duże przeszklone ściany, na przykład z drzwiami na taras, pomyślmy o zastosowaniu grzejników niskich lub umieszczonych w podłodze. Z kolei przy całkowicie przeszklonej ścianie polecane są kanałowe, ukryte w podłodze.

- Zasada mówi: kaloryfery powinny być zamontowane w odpowiedniej odległości od podłogi i parapetu (minimum 10 cm). Niezależnie od modelu grzejnik montujemy tak, aby nic się z nim nie stykało. Nigdy nie zastawiajmy go meblami i nie przykrywajmy dekoracyjnymi osłonami. Długie zasłony, meble zasłaniające kaloryfery i zamontowane na nich suszarki na pranie mogą być przyczyną strat ciepła nawet w granicach 20 proc.! Gdy grzejnik jest odkryty, osiąga moc grzewczą przewidzianą przez projektanta instalacji i ciepło bez przeszkód może się rozchodzić po pomieszczeniach.

WYMIERNE ZYSKI NISKIM KOSZTEM

Grzejnik powinien być wyposażony w termostat. Z danych GUS wynika, że najbardziej popularne są zawory termostatyczne montowane na grzejnikach (ma je 37 proc. gospodarstw domowych). Bez termostatu przepływ ciepłej wody przez grzejnik jest stały, a tym samym zużycie ciepła również - i nasze rachunki się nie obniżają. Nawet gdy w pomieszczeniu jest za gorąco, kaloryfery nadal grzeją. Ste-

rowanie przepływem wody za pomocą termostatów pomaga oszczędzić ciepło. Umożliwiają też utrzymanie stałej komfortowej temperatury. Dzięki temu sprytnemu urządzeniu nastawiamy taką, jaka nam odpowiada, na przykład 21 st. C. Jeśli temperatura w pomieszczeniu przekroczy tę wartość, automatycznie następuje ograniczenie przepływu ciepłej wody przez grzejnik. W efekcie utrzymujemy pożądaną temperaturę, a kaloryfer nie pracuje stale z tą samą mocą.

Dzięki termostatom możemy na przykład ustawić niższą temperaturę w nocy (przyjmuje się, że korzystniej dla zdrowia jest spać w pomieszczeniu chłodniejszym o 2-3 st. C., choć wszystko zależy oczywiście od indywidualnych upodobań użytkowników) oraz w godzinach, w których jesteśmy poza domem.

WIETRZENIE POMIESZCZEŃ

Jeśli mamy termostaty, pamiętajmy o zakręceniu grzejników, zanim zaczniemy wietrzyć. Jeśli tego nie zrobimy, a pomieszczenie oziębi się po otwarciu okien, urządzenie nasili pracę grzejnika, żeby utrzymać nastawioną temperaturę. Zaleca się wietrzenie krótkie, ale intensywne (okna na oścież).

BEZ WILGOCI

Starajmy się nie dopuszczać do tego, żeby w mieszkaniu było dużo wilgoci: gotujemy zawsze pod przykryciem, zamontujemy wydajny okap kuchenny, ograniczymy długie kąpiele w bardzo gorącej wodzie. Koniecznie zadbajmy również o sprawny system wentylacji!

JAK OPTYMALNIE OGRZEWać DOM LUB MIESZKANIE

Utrzymywanie odpowiedniej temperatury w mieszkaniu jest niezwykle ważne. Nie tylko ze względu na stan naszego portfela, ale i zdrowia. Bo gdy w pomieszczeniu jest zbyt ciepło, osłabia się nasz układ odpornościowy, spada możliwość koncentracji, narasta zmęczenie i senność. Z kolei gdy mieszkanie jest wychłodzone, pojawia się nieprzyjemna wilgoć, a co za tym idzie - poczucie dyskomfortu. Nie czujemy się dobrze, jest nam zimno, nie możemy się odprężyć i odpocząć. Jaka temperatura jest optymalna? To zależy od indywidualnych upodobań. Istnieją jednak pewne ogólne zalecenia, co do jej wysokości w poszczególnych pomieszczeniach.

Najlepiej czujemy się, gdy w naszym mieszkaniu panuje około 20 st. C. Może to być przykładowo 19 st. C., a może 22 st. C. Ważne, by zbytnio nie odbiegać od tej normy. Pozwala bowiem na utrzymanie odpowiedniego poziomu wilgotności w powietrzu, który powinien wynosić 40-60 proc. Zbyt suche powietrze powoduje utratę nawilżenia błon śluzowych dróg oddechowych, a w efekcie problemy, na przykład z gardłem.

Na najniższą temperaturę możemy pozwolić sobie w łazience, dogrzewając ją tylko podczas kąpieli. Jeśli chodzi o sypialnię, najlepiej jest, aby temperatura nie przekraczała 18 st. C. Nasz sen będzie zdrowszy, a rano obudzimy się wypoczęci i pełni energii.

W pomieszczeniach rzadziej używanych możemy na stałe utrzymywać niższe temperatury, dzięki czemu zaoszczędzimy na rachunkach.

Temperatura w domu powinna być utrzymywana na jednakowym poziomie. Unikajmy gwałtownych skoków lub spadków.

70

proc. zużytej energii w domu przypada na ogrzewanie

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

DLA WŁASNEGO BEZPIECZEŃSTWA

Bez względu na to, w jaki sposób ogrzewane jest nasze mieszkanie, początek sezonu grzewczego wymaga od nas pewnych przygotowań. Najmniej obowiązków mają osoby korzystające z ogrzewania z sieci miejskiej, które mogą w zasadzie się ograniczyć tylko do odpowietrzenia grzejników.

- Każdy, kto ogrzewa dom lub mieszkanie za pomocą pieca gazowego, powinien jednak dokonać jego corocznego przeglądu serwisowego. Służy on zarówno sprawności funkcjonowania systemu grzewczego, jak i bezpieczeństwu domowników. Przecież co roku słyszymy i czytamy o tragediach, gdy nieprawidłowo działające piecyki lub zepsuta wentylacja doprowadzają do zezadzenia całych rodzin. Dlatego akurat w tym przypadku lepiej nie szukać oszczędności.

- Gdy mamy piec na paliwo stałe, musimy pamiętać między innymi o skontrolowaniu sprawności wentylacji czy sprawdzeniu ilości wody w instalacji. Zgodnie z zaleceniami producenta należy zbadać poprawność działania zaworów bezpieczeństwa, jeśli są zamontowane w instalacji.

- Jeżeli mamy ogrzewanie indywidualne, warto przyjrzeć się, czy ktoś z rur albo jakiś kaloryfer nie przeciekają. Szczelność instalacji wodnej ma duży wpływ na wydajność systemu grzewczego.

Bez względu na to, jaki rodzaj paliwa spala nasz piec, musi mieć zapewniony właściwy odpływ spalin. Dlatego też jeszcze przed sezonem grzewczym wezwijmy kominarza, by oczyścił przewody kominowe oraz wentylacyjne.

Dobłą inwestycją będzie także zakup czujników wykrywających obecność gazu. Jest on naprawdę bardzo podstępny zabójca, ponieważ nasz węch go nie wyczuwa. Z informacji przekazywanych przez strażaków wynika, że do wypadków związanych z zatruciem czadem najczęściej dochodzi w łazienkach wyposażonych w grzałkę wody przepływowej (tzw. termą gazową) czy junkers oraz podczas dogrzewania sypialni różnego rodzaju piecykami.

(oprac. kb)

Źródło: regiodom.pl

6 milionów za jedną gonitwę

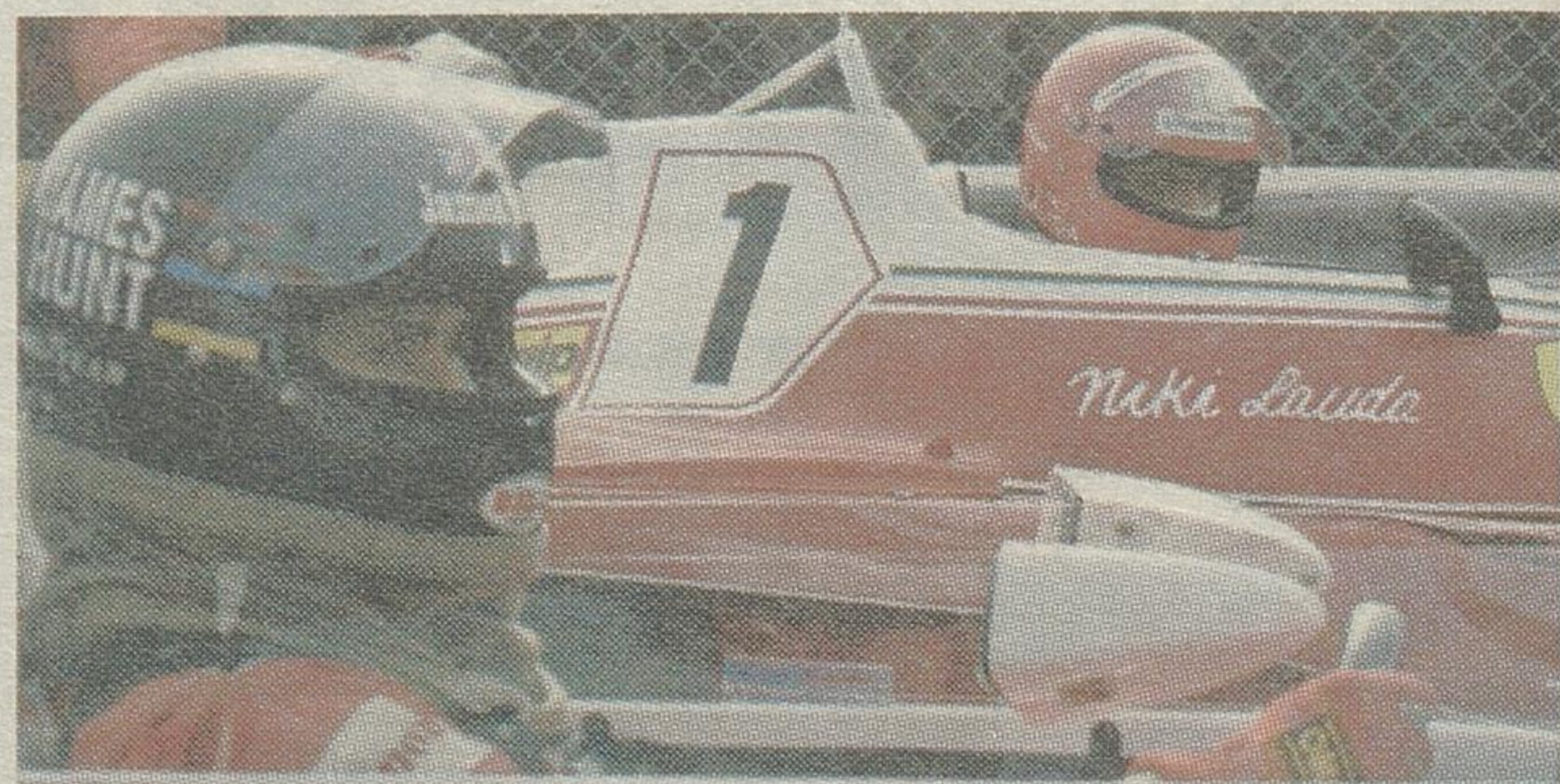
Nie w piłce nożnej ani nie w golfie czy tenisie są największe pieniądze do zarobienia. Australijski dżokej Damien Oliver zainkasował ok. 6 milionów dolarów za zwycięstwo w prestiżowej gonitwie Melbourne Cup. 41-letni Oliver startował w 153. edycji zawodów na faworyzowanym koniu Florencia. Australijczyk triumfował już po raz trzeci w tej imprezie; pierwsze zwycięstwo odniósł w 2002 roku.

Wygrana uważana za kontrowersyjną osobę Olivera jest tym cenniejsza, że wrócił na tory po dziesięciomiesięcznej dyskwalifikacji za... grę u bukmacherów (trzy lata temu w Moonee Valley postawił 10 tys. dol. na sukces konia swego rywala, w gonitwie ze swoim udziałem). Po tegorocznym zwycięstwie Oliver nie musi się martwić o domowy budżet.



Wyścigowy powrót do przeszłości

Mark Digby odpowiada za scenografię filmu „Wyścig”, który jutro trafi do polskich kin. Film w reżyserii Rona Howarda opowiada o rywalizacji Niki Laudy i Jamesa Hunta o tytuł mistrza F1 w 1976 roku. – Musieliśmy pokazać realia 12-15 wyścigów od 1974 do 1976 roku – tłumaczy Digby. – Oprócz bolidów były też ciężarówki, karetki i inne pojazdy. Na każdym torze były boksy, w których pracowali mechanicy, chorągiewki i oznakowanie, pokazujące, że jesteśmy



w innym kraju na innym Grand Prix... bo przecież nie jeździliśmy po całym świecie, żeby realizować zdjęcia. A te kręcono m.in. na

słynnych brytyjskich torach Brands Hatch i Donington, a także na jeszcze słynniejszym niemieckim Nürburgring.

FOT. ITI CINEMA

Kolekcja warta miliard euro

Odnaleziona w mieszkaniu 79-letniego emeryta w Monachium kolekcja dzieł sztuki zrabowanych przez nazistów w czasach III Rzeszy zawiera nie tylko obrazy modernizmu klasycznego, lecz także dzieła z wcześniejszych epok. Niektóre były dotychczas nieznane

Prokurator Reinhard Nemetz poinformował we wtorek w Augsburgu, że podczas akcji w lutym 2012 roku funkcjonariusze służb celnych zabezpieczyli w mieszkaniu kolekcjonera Corneliusa Gurlitta w monachijskiej dzielnicy Schwabing 1406 obrazów. Obrazy w bardzo dobrym stanie, przechowywane były zgodnie z zasadami – zaznaczył prokurator.

Były wśród nich dzieła najwybitniejszych przedstawicieli klasycznego modernizmu Picassa, Chagalla, Noldego, Macke'a, Mattissa, Liebermanna i Dix'a. Jak podkreśliła historyk sztuki z Freie Universität w Berlinie Meike Hoffmann, w kolekcji były także obrazy z wcześniejszych epok, w tym nawet z XVI wieku. Część znalezionych obrazów nie figuruje w katalogach i była dotychczas nieznana. – Jestem niesamowicie szczęśliwa – powiedziała Hoffmann, której zadaniem jest zbadanie kolekcji. Zdaniem mediów wartość obrazów może sięgać 1 000 000 000 euro.



Dom Corneliusa Gurlitta w Salzburgu

Według Hoffmann kolekcja składa się głównie z dzieł sztuki zrabowanych przez nazistów po dojściu Hitlera do władzy, są w niej jednak także obrazy innego pochodzenia. – Ustalanie pochodzenia obrazów będzie

długim i skomplikowanym procesem.

Cornelius Gurlitt odziedziczył bezcenną kolekcję po swoim ojcu, historyku sztuki i handlarzu dziełami sztuki Hildebrandzie Gurlittcie. Na polecenie władz III

Rzeszy sprzedawał uznane przez nazistów za przejaw sztuki „zdegenerowanej i narodowo obcej” dzieła, skonfiskowane wcześniej prawowitym właścicielom, za granicę, by zapewnić państwu dopływ dewiz. Naj-

widoczniej Gurlitt zabezpieczył, bez wiedzy swoich mocodawców, część kolekcji na własne potrzeby – pisze „Der Tagesspiegel”.

Po śmierci Hildebrandy Gurlitt w 1956 roku zbiory odziedziczył jego

syn. Mężczyzna utrzymywał się ze sprzedaży przejętych dzieł sztuki. Jak twierdzi monachijska policja, emeryt nie figurował w żadnych kartotekach: nie był zameldowany, nie płacił żadnych świadczeń i nie miał numeru podatkowego. Służby celne wpadły na trop właściciela obrazów po znalezieniu u niego większej sumy pieniędzy podczas powrotu ze Szwajcarii do Niemiec. Wdrożono przeciwko niemu postępowanie podatkowe.

Niemiecki adwokat Markus Stoetzel, reprezentujący spadkobierców żydowskiego kolekcjonera sztuki Alfreda Flechtheima, ostro skrytykował niemieckie władze za utrzymywanie przez niemal dwa lata w tajemnicy faktu odnalezienia kolekcji.

Prokuratura zdementowała informacje o przechowywaniu kolekcji w pomieszczeniach urzędu celnego w Garching pod Monachium. Obrazy są w bezpiecznym miejscu.

JACEK LEPIARZ/PAP LIFE



FOT. SONY MUSIC POLAND

Wyjątkowa piosenka

Britney Spears opublikowała na swoim oficjalnym profilu na Facebooku drugi utwór zapowiadający jej nową płytę studyjną „Britney Jean”. Balladę „Perfume” skomponowała sama Britney: – „Perfume” jest dla

mnie bardzo wyjątkowy (...). Myślę, że wszyscy mogą identyfikować się z opisaną tu historią – mówi Britney o piosence opowiadającej historię porzuconej kobiety. Premiera płyty została zaplanowana na 3 grudnia.

Kłapa

Nie tak swój powrót do show-biznesu wyobrażała sobie brytyjska piosenkarka Geri Halliwell, była gwiazda formacji Spice Girls. Jej pierwszy od niemal dekady solowy singiel „Half of Me” w ciągu tygodnia od premiery znalazł zaledwie... 393 nabywców. Premierowe nagranie na liście singlowych bestsellerów znalazło się na

281 miejscu. Nie pomogły promocyjne występy telewizyjne ani nawet zasiadanie w fotelu jurorskim talent show „Australia's Got Talent”. Management Geri Halliwell nie skomentował klapy singla, milczy także na temat dalszej promocji nagrania oraz jego publikacji na rynku europejskim. PAP LIFE

kartka z kalendarza 7 listopada

1911
Maria Skłodowska-Curie otrzymała Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii

1929
w Nowym Jorku otwarto Museum of Modern Art

1951
ślub Franka Sinatry i aktorki Avy Gardner

1966
premiery filmu „Matnia” w reżyserii Romana Polańskiego

1968
premiery filmu „Lalka” w reżyserii Wojciecha Hasa

1977
założono Polski Związek Badmintonu.

1996
NASA wyszła sondę Mars Global Surveyor.

2000
George W. Bush wygrał wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych

50

minut to czas trwania jednego odcinka serialu „Na dobre i na złe”. Pierwszy odcinek TVP2 nadała 7 listopada 1999 roku

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTOKOMIS, SZYBKİ skup do 50.000 zł, tel. 500-008-130

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ!
PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH
FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295
(TARYFA WG OPLAT OPERATORA).

KREDYTY/POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka
30-stka. Najniższe koszty, wypłata
natychmiast, bez ograniczeń wiekowych
również zajęcia komornicze. Daiglob
Piechocka Sp. j Repertorium A3888/2011.
tel. 600-700-304, 85/7333725.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast
całe województwo, tel. (85)732-30-22.

KREDYT do 200 tys. Suwałki:
664-064-179.

KREDYTY dla firm, 534-004-051.

KREDYTY do 200 tys., tel. 728-836-686.
ODDEŁUŻENIA- oferta pozabankowa od
30.000; rolnicy, osoby indywidualne,
784-632-888.

POTRZEBUJESZ pieniędzy wejdź:
www.daiglob.pl zakładka daiglob
a-count.

TANIE pożyczki bez BIK, 536-430-000 Szybko!

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

ZIEMIĘ o.k. Bohdan, Żółtki, Złotaria
695-802-103

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie,
(85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż
gratis, 506-900-520, (52)348-71-48,
(41)263-27-42.

DZIAŁKI budowlane w Wierchotowcach,
każda po ok. 1300 m², 501 266 614

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kójce
-dowóz, montaż gratis- cały kraj.
512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365,
86/225-23-11; 29/642-34-61

www.konstal-garaze.pl Raty!
GARAŻE blaszane- wzmocnione. Dowóz,
montaż gratis- cały kraj Producent
(85)7335211, 509038426 www.robstal.pl
Raty

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
39 m², Vp, Waszyngtona, 150tys, 792-007-244

STANCJE

MIESZKANIE lub pokój uczniom,
604-561-022

POKÓJ z kuchnią -tanio. 85/7189-288

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ, pracownika do transportu żywności.
Łomża, Kolno, Grajewo, tel. 888-802-792.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie, 509-974-069.

OPIEKUNKI LIVE IN - UK.

WYNAGRODZENIE 350-425 GBP TYG.

SZCZEGÓŁY WWW.MBMBWORK.EU

POSZUKUJĘ do pracy fizycznej -Sochonie
606-373-030

PRACA w gospodarstwie rolnym,
537-402-676

ROLNICTWO

KUPIĘ

**BYDŁO, maciory, knury kupię. Faktura,
wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.

BYDŁO, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI
RZEŻNEJ, CAŁE PODLASIE, TEL.
731-038-424.

BYDŁO, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI
RZEŻNEJ, CAŁE PODLASIE, TEL. 516-161-190.

KNURY kupię, tel. 694-933-680,
(85)685-22-45.

KROWY jałowki, byki odbiór z gospodarstwa,
płatność gotówką lub przelewem,
Przedstawiciel Ubojni Bartek, 692-842-655,
600-295-915

KUPIĘ ziemniaki 518-833-129

OWIES kupię 605121800

SPRZEDAM

CIĄGNIK C330; 10dkę pchówkę 4m.
85/6503310

CIĄGNIK C-360, 3-P, 1987r, l-właściciel w
orygale, 16900 zł. 511-008-962

CIĄGNIK RENAULT 15554 +przedni tuz.
501-219-773,

LEŚNA, Gródek -3 ha, 90 tys, 668-168-874.
MARCHEW 150 ton, 0,30 zł/kg, 505-933-128.

PRASO- owijarka Krone stan bdb.
501-219-773

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z
dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy.
602-731-229, (61)437-75-27.

RÓŻNE

KUPIĘ

*AUTA na złom, złom, odbiór. 508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion,
661-921-290.

BRZOZE, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.

KUPIĘ drewno papierówka, 728-998-381.

SPRZEDAM

DREWNO kominkowe, tel. 609-252-236.

SOSNIE sprzedam, tel. 501-179-456.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt.

502-701-966,

BELGIA Holandia Niemcy- sobota,
606-379-966,

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek
518-349-303

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230,

ANTENY, tunery, montaż, naprawa
603-220-913

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny. 604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do
10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

DOCIEPLENIA budynków, solidnie

504-854-831

GLAZURA, terakota, remonty, 662-871-565

KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

PROJEKTY, obory, kurniki, garaże.

606-205-923

REMONTY kompleksowo, elewacje

516-035-439

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

WYKOŃCZENIA wnętrz tanio solidnie

660140672

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, tel.
500-55-15-15.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji,
Odbieramy odwozimy, 607-149-302,
85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie! Najtaniej!!! tel: 604-590-996

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

KRYCIE dachów, więźby -najlepiej

518-213-579

KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat.

516-321-649.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382;

668-18-36-66

HYDRAULIKA kompleksowo VAT,
602-720-628.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966,
85/6617-631

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel.
693-433-543.

ROLNICTWO

BIELENIĘ obór. 513-420-182. Profesjonalnie

TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, transport od 35zł
883675604

TRANSPORT maszyn rolniczych, drzewa itp.
do 6 t; 605-911-298

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne agregatem, 784-998-940.

INNE

SCHODY, parkiety, narbutt. pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

GINEKOLOG

GINEKOLOG 503-339-116

*GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie,
dyskretnie, tel. 509-994-555.

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

PSYCHIATRA

ODTRUCIA alkoholowe, esperal, niskie ceny,
ul. Kujawska 53/1 tel. 668171619.

INNE

GABINET rehabilitacji dzieci NDT, SI
513-309-808.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1,

tel. 85 748 96 02, 748 96 03,

fax 748 96 06

e-mail:

ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl

Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne
tel. 85 748 74 48

Obsługa Agencji Reklamowych,

tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. Klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93,

748 95 97, 748 95 98, 748 74 44,

tel./fax 748 74 40, 748 74 43

e-mail:

reklama.bialystok@mediaregionalne.pl

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65

lok. 3, tel./fax 85 730 34 90

Elk, ul. Pułaskiego 24,

tel./fax 87 610 85 05

Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64,

fax 216 56 97

Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4,

tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4,

tel. 87 643 19 97

- Perfekt Nieruchomości

Augustów, ul. Żabia 3A,

tel. 87 643 06 72 - Theo

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60,

tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus

Antoni Murawski

Hajnówka, ul. 3 Maja 45,

tel./fax 85 682 46 03 682 33 77

- Sobex Nowy

Łomża, ul. Stary Rynek 13,

tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07

- Telewizja Narew

Mońki, ul. Dworcowa 6,

tel. 85 716 21 91 - Kurier

Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej

Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34,

505-233-744 - ARIUH, Dylewski

Sokołka, os. Centrum 21,

tel. 85 711 25 28

Biuro Usług Doradczych

Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22,

tel./fax 86 275 24 08 Viking

Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22,

tel./fax 86 271 25 25 Globtour

www.wspolczesna.pl

STREFABIZNESU

Przetargi i komunikaty

teraz znajdziesz w Internecie

www.podlaskie.strefabiznesu.pl

PRZETARG

Wójt Gminy Szypliszki
ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż następujących nieruchomości stanowiących własność Gminy Szypliszki,
znajdujących się w gminie Szypliszki, na terenie następujących miejscowości:

a) **Siołódka** : samodzielny lokal mieszkalny nr 4 powierzchni użytkowej **78,05m²**,
znajdujący się na pierwszym piętrze budynku wielomieszkaniowego nr **44A**, wraz
z przynależną piwnicą o pow. użytkowej **9,14 m²**, udziałem w nieruchomości wspólnej,
oznaczonej numerami ewidencyjnymi działek: **23/8 i 23/20** o powierzchni
0,1385 ha – Kw nr SU1S/ 00045948/7, a także udziałem w nieruchomości
zabudowanej kotłownią i składem opału (Kw nr SU1S/ 00045949/4). Wadium
przetargowe wynosi kwotę **4000,- zł. łączna cena wywoławcza nieruchomości
wynosi kwotę 71000,- zł.** (słownie: siedemdziesiąt jeden tysięcy złotych).

b) **Wygórz** - nieruchomość gruntowa niezabudowana, oznaczona numerem działki
6/2 o powierzchni ogólnej wynoszącej **0,7600 ha**. Przedmiotowa działka składa się
z następujących użytków: grunty orne IVa – **0,2800 ha**, łąki trwałe V – **0,07 ha**, lasy V –
0,3800 ha, grunty zadrzew. V – **0,02 ha**, rów – **0,0100 ha**. Teren w/w działki posiada
bezpośredni dostęp do publicznej drogi gminnej. Dopuszczalny sposób zagospodarowania
– pod zabudowę jednorodzinną lub zagrodową. Wadium przetargowe wynosi kwotę **2000,- zł. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi kwotę 39000,- zł.** (słownie: trzydzieści dziewięć tysięcy złotych).

c) **Lipowo** - nieruchomość gruntowa niezabudowana, oznaczona numerem działki **3**
o pow. ogólnej **0,9600 ha**, zawierająca użytki: pastwiska IV - **0,5200 ha**, sad –
0,2400 ha, grunty zadrzew. - **0,2000**. Nieruchomość posiada bezpośredni zjazd na drogę
krajową nr **8**. Dopuszczalny sposób zagospodarowania w/w działki gruntu – rolny lub
pod zabudowę zagrodową. Wadium przetargowe wynosi kwotę **1300,- zł. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi kwotę 24300,- zł.** (słownie: dwadzieścia
cztery tysiące trzysta złotych).

d) **Żubryn**, oznaczone numerami działek:

- działka nr **118** o powierzchni ogólnej wynoszącej **865 m²**,
wadium: **2000, zł., cena wywoławcza brutto: 36200,- zł.**,
- działki nr **123 i 125** o powierzchni łącznej wynoszącej **1739 m²**,
wadium: **2500, zł., cena wywoławcza brutto: 49200,- zł.**,
- działki nr **126 i 127** o powierzchni łącznej wynoszącej **1783 m²**,
wadium: **2500, zł., cena wywoławcza brutto: 49600,- zł.**,
- działka nr **124** o powierzchni ogólnej wynoszącej **238 m²**,
wadium: **500, zł., cena wywoławcza brutto: 9900,- zł.**,
- działka nr **137** o powierzchni ogólnej wynoszącej **1144 m²**,
wadium: **2500, zł., cena wywoławcza brutto: 47900,- zł.**,
- działka nr **138** o powierzchni ogólnej wynoszącej **1169 m²**,
wadium: **2500, zł., cena wywoławcza brutto: 49000,- zł.**,
- działka nr **139** o powierzchni ogólnej wynoszącej **1729 m²**,
wadium: **4000, zł., cena wywoławcza brutto: 72400,- zł.**,
- działka nr **140** o powierzchni ogólnej wynoszącej **1711 m²**,
wadium: **3000, zł., cena wywoławcza brutto: 53100,- zł.**,
- działka nr **142** o powierzchni ogólnej wynoszącej **918 m²**,
wadium: **2000, zł., cena wywoławcza brutto: 38500,- zł.**,
- działka nr **143** o powierzchni ogólnej wynoszącej **918 m²**,
wadium: **2000, zł., cena wywoławcza brutto: 38500,- zł.**,
- działka nr **144** o powierzchni ogólnej wynoszącej **918 m²**,
wadium: **2000, zł., cena wywoławcza brutto: 38500,-**

Tenis >>

Porażka braci Bryanów

Deblści z USA Bob i Mike Bryanowie niespodziewanie przegrali pierwszy mecz w grupie A zamykającego sezon turnieju tenisowego ATP World Tour (pula nagród 6 mln funtów). Bliźniaków pokonała 3:6, 6:3, 10-8 chorwacko-brazylijska para Ivan Dodig – Marcelo Melo.

Rozstawieni z numerem 1. reprezentanci USA oraz ich rywale (nr 3.) są w grupie A z polskim duetem Mariusz Fyrstenberg-Marcin Matkowski (8.), który udział w turnieju rozpoczął od zwycięstwa nad Pakistańczykiem Aisamem-ul-Haqem Qureshim oraz Holendrem Jeanem-Julienem Rojerem (nr 5.) 6:3, 7:6 (10-8). Dziś Polacy zagrają z duetem Ivan Dodig – Marcelo Melo.

We wtorek w grupie B Leander Paes z Indii oraz Radek Stepanek z Czech (nr 7.) wygrali z Alexandrem Peyą i Bruno Soaresem (Austria, Brazylia, 2.) 6:3, 5:7, 10-8.

We wtorkowym wieczornym meczu Novak Djokovic (Serbia, 2) pokonał Rogera Federera (Szwajcaria, 6) 6:4, 6:7 (2-7), 6:2.

Natomiast we wczorajszym spotkaniu Rafael Nadal (Hiszpania) pokonał po zaciętym meczu Stanisława Wawrinkę (Szwajcaria) 7:6(5), 7:6(6).

(mark)

Piłka nożna >> 4. kolejka Ligi Mistrzów

Dwójka szczęśliwców

Piłkarze Bayernu

Monachium

i Manchesteru

City zapewnili sobie awans do fazy pucharowej Ligi Mistrzów.

PAP

sport@wspolczesna.pl

Wtorkowa wygrana broniącego tytułu Bayernu z Victorią Pilzno (dzięki trafieniu Chorwata Mario Mandzukica) była dziewiątą z rzędu w wykonaniu podopiecznych Katalończyka Josepa Guardiola, a wcześniej Niemca Juppą Heynckesa. Taką serią może pochwalić się jeszcze tylko Barcelona, która zanotowała ją między 18 września 2002 a 18 lutego 2003.

Bawarczycy zajmują z kompletem 12 punktów pierwsze miejsce w grupie D, przed Manchesterem City (9 pkt), który pokonał przed własną publicznością CSKA Moskwa 5:2. „The Citizens” mają z kolei o sześć więcej od CSKA, ale dzięki korzystniejszemu bilansowi w dwumeczu mogą być pewni co najmniej drugiego miejsca. Viktoria pozostaje z zerowym do-



Hiszpański napastnik Juventusu Turyn Fernando Llorente (z prawej) strzela bramkę w meczu z Real Madryt. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2

robkiem i powalczy już tylko o trzecią pozycję, dającą prawo gry w fazie pucharowej Ligi Europejskiej.

Szanse na zapewnienie sobie miejsca w kolejnej rundzie miały we wtorek - w razie zwycięstwa - również drużyny Paris St Germain oraz Realu Madryt. Choć na listę strzelców wpisali się ich najsilniejsi strzelcy w LM (odpowiednio Szwed Zlatan Ibrahimovic oraz Portugalczyk Cristiano Ronaldo), to jednak obie ekipy musiały zado-

wolić się rezultatami nierozstrzygniętymi.

Wyniki śródogowych meczów Ligi Mistrzów.

Grupa A:
Szachtar Donieck – Bayer Leverkusen 0:0
Real S. San Sebastian – Manchester United 0:0

1. Manchester United 4 8 6:3
2. Bayer Leverkusen 4 7 8:5
3. Szachtar Donieck 4 5 3:5
4. Real S. San Sebastian 4 1 1:5

Grupa B:
Juventus Turyn – Real Madryt 2:2 (1:0)
FC Kopenhaga – Galatasaray Stambuł 1:0 (1:0)
1. Real Madryt 4 10 14:4
2. Galatasaray Stambuł 4 4 6:10

3. FC Kopenhaga 4 4 3:8
4. Juventus Turyn 4 3 6:7

Grupa C:
Paris St. Germain – RSC Anderlecht 1:1 (0:0)
Olympiakos Pireus – Benfica Lizbona 1:0 (1:0)
1. Paris St. Germain 4 10 13:2
2. Olympiakos Pireus 4 7 6:5
3. Benfica Lizbona 4 4 3:5
4. RSC Anderlecht 4 1 1:11

Grupa D:
Manchester City – CSKA Moskwa 5:2 (3:1)
Viktoria Pilzno – Bayern Monachium 0:1 (0:0)
1. Bayern Monachium 4 12 12:1
2. Manchester City 4 9 11:6
3. CSKA Moskwa 4 3 6:12
4. Viktoria Pilzno 4 0 2:12

Szachy >>

Gimnazjalne awanse

W Zespole Szkół Integracyjnych Nr 1 w Białymstoku odbyła się ostatnio Gimnazjada Miasta w szachach. Startowało w niej pięć drużyn dziewcząt i siedem zespołów chłopców.

Do finału wojewódzkiego, który odbędzie się 1 grudnia awansowały dziewczęta Społecznego Gimnazjum Nr 7 PTO prowadzone przez Kamilę Klimaszewską (Marta Giziewska, Jolanta Mozyrska, Katarzyna Pawłowska, Katarzyna Drągowska), Publicznego Gimnazjum Nr 32 prowadzone przez Marię Pankiewicz (Magdalena Tomaszuk, Paulina Daciuk, Daria Kondraciuk) oraz Publicznego Gimnazjum Nr 1 prowadzone przez Elżbietę Radziszewską (Małgorzata Rudnik, Marta Muszyńska, Zofia Cieślińska).

Natomiast w rozgrywkach chłopców awansowały drużyny Publicznego Gimnazjum Nr 17 Integracyjnego prowadzona przez Leszka Żegę (Przemysław Pytel, Mateusz Kurnicki, Robert Wojtulewicz) oraz Publicznego Gimnazjum Nr 7 prowadzona przez Agnieszkę Sadowską (Michał Kowalczyk, Jakub Hapunik, Damian Kulfan, Tomasz Muśko).

(mark)

Krótko

▲ **TENIS** Centrum Tenisowe Richi w Białymstoku zaprasza na dwa turnieje deblowe, które odbędą się w dniach 9-11 listopada na kortach przy ul. Antoniuk Fabryczny 4. W sobotę, o godz. 14 rozpocznie się turniej deblowy kategorii 95+ (suma lat par deblowej). Natomiast w niedzielę, o godz. 10 rozpocznie się turniej deblowy OPEN. Zapisy: tel. 85 662 18 19.

(mark)

Lotto

Losowania z 5 listopada
Lotto: 18, 29, 38, 39, 43, 48
Lotto Plus: 17, 19, 23, 25, 28, 37
Mini Lotto: 8, 14, 23, 28, 39
Kaskada: 2, 3, 7, 8, 9, 13, 15, 16, 18, 20, 22, 23
Multi Multi (godz. 14.00): 6, 10, 11, 13, 16, 18, 20, 22, 23, 27, 40, 41, 42, 43, 49, 50, 60, 67, 69, 79 Plus: 41
Multi Multi (21.40): 4, 5, 6, 11, 20, 26, 28, 29, 33, 39, 42, 46, 48, 56, 57, 58, 59, 66, 70, 74
Plus 20.

59. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

Jeżeli jakiś sportowiec zrobił na Tobie wyjątkowe wrażenie, odniósł spektakularny sukces, zaimponował Ci...

Zgłoś jego kandydaturę do plebiscytu e-mailowo: sportowiec@wspolczesna.pl telefonicznie: +48 85 748 96 00

pocztą tradycyjną na adres:

Gazeta Współczesna
ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Na zgłoszenia czekamy od 31.10. do 27.11.2013 r.

Głosowanie i publikacja kandydatów od 3.12. do 20.12.2013 r.

Organizator

GAZETA WSPÓŁCZESNA

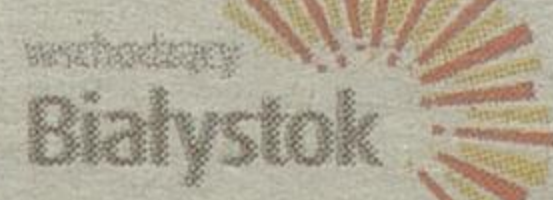
Partnerzy

LOTTO

Białystok

Partner

promocja



Partner

59. Plebiscyt „Gazety Współczesnej” >>

Wybieramy najpopularniejszych

Do 27 listopada przyjmujemy propozycje sportowców, którzy według Czytelników „Gazety Współczesnej” zasłużyli na to by znaleźć się na liście kandydatów w 59. Plebiscycie „Gazety Współczesnej” na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2013 roku.

Swoje propozycje można zgłaszać wypełniając specjalny kupon (zamieszczamy obok), internetem wysyłając maila lub też po prostu dzwoniąc telefonicznie do naszej redakcji.

Nasz plebiscyt od lat pięćdziesiątych towarzyszy kibicom i sportowcom i jest jednym z naj-

starszych w kraju. Rozstrzygnięcie pierwszego konkursu-plebiscytu nastąpiło 12 marca 1956 r. Pierwsze miejsce zajął Leszek Tarasiewicz, popularny plotkarz, wielokrotny rekordzista woj. białostockiego, reprezentujący bar-

wy Gwardii w kilku poważnych imprezach międzynarodowych.

A kto w tym roku zostanie numrem 1? Zdecydują o tym sami Czytelnicy „Gazety Współczesnej”, tak jak to się odbywa już od 59 lat. (mark)

promocja

Zgłaszam kandydata do tytułu KUPON NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA ROKU 2013

Imię i nazwisko sportowca

Dyscyplina / Klub

Uzasadnienie zgłoszenia

Imię i nazwisko zgłaszającego

Tenis >>

Ruszyła
zimowa liga

GW patronat

Od czterech krótkich, dwusetowych spotkań, zaczęła się Zimowa Liga Tenisowa białostockiego ośrodka „Stanley”.

Na kortach przy Niedźwiedziej, dzięki pneumatycznym balonom, gra się przez okrągły rok. Pod koniec października zakończyła się letnia liga. Przypomnijmy, że mistrzowskie tytuły tym razem przypadły: w ekstraklidze Andrzejowi Sienkiewiczowi oraz Andrzejowi Maliszewskiemu w kategorii powyżej 45 lat.

Od razu ruszyły rozgrywki zimowe. Nadal można się do nich zapisywać. Organizatorzy zapraszają do ligi singlowej mężczyzn, ale także do lig deblowej i kobiet. Wszystkie informacje i zapisy pod numerem telefonu 85 743 47 43.

Pierwszym liderem tej edycji Zimowej Ligi Tenisowej „Stanleya” został jej wieloletni uczestnik, Leszek Cwalina. W dwóch spotkaniach z Mirosławem Doktorą i Arturem Puchnarewiczem stracił tylko trzy gemy.

Zimowy sezon potrwa na kortach do kwietnia 2014 roku.

▲ Pierwsze wyniki w Zimowej Lidze Tenisowej 2013/14 Ośrodka „Stanley”:

Leszek Cwalina – Mirosław Doktor 6/0 6/1;

Cwalina – Artur Puchnarewicz 6/1 6/1;

Artur Dąbrowski – Paweł Lewoniewski 6/2 6/1;

Stanisław Kulesza – Puchnarewicz 6/1 6/0.

1. Cwalina	6	2-0
2. Kulesza	3	1-0
3. Dąbrowski	3	1-0
4. Puchnarewicz	2	0-2
5. Lewoniewski	1	0-1
Doktor	1	0-1

W tabeli kolejno: punkty, mecze wygrane-przegrane.

(milk)

Siatkówka >> Ślepsk podejmuje dzisiaj Energę Pekpol Ostrołęka

Ciężko będzie
czymś zaskoczyć

Pasjonująco zapowiada się zaplanowane na godz. 17 w hali OSiR starcie ligowych przyjaciół.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Nietypowy dzień spotkania wynika z tego, że miało być ono transmitowane w telewizji. Stacja Orange Sport zrezygnowała z jej przeprowadzenia niemal w ostatniej chwili.

– PZPS poinformował mnie tylko, że nie była jeszcze przygotowana marketingowo – tłumaczy Michał Wiszniewski, prezes Ślepska. – Spokojnie czekamy, a ja zachęcam kibiców do obejrzenia meczu z trybun. Na pewno się nie zawiodą.

Z racji bliskiego położenia obu miast, drużyny znają się na wyłot. Przed sezonem Ślepsk rozegrał z Pekpołem aż trzy sparingi, zakończony niemal idealnym remisem.

– Wśród nas nie było jednak jeszcze rozgrywającego Benjamina Bella – zauważa Piotr Poskrobko, trener suwalczan. – Gra Australijczyka, który na pewno pojawi się na boisku, będzie jedynym elementem, którym możemy zaskoczyć rywala.



W ostatnim przedsezonowym sparingu biało-niebiescy pokonali Pekpol 3:1 i marzą o powtórzeniu tego wyniku w pierwszoligowym starciu

Przy wyrównanym poziomie obu zespołów o sukcesie zadecyduje dyspozycja dnia, a receptą na jego odniesienie będzie odrzucenie przeciwnika od siatki mocną zagrywką.

– To truizm, ale nie ma innej drogi, zwłaszcza w boju z ekipą z Ostrołki – przekonuje szkoleniowiec biało-niebieskich. – Jeżeli pozwolimy jej na dobre przyjęcie serwisów, to zniszczy nas atakiem środkiem boiska. Musimy też znaleźć sposób na zmienny rytm, stosowany przez dwóch równorzędnych rozgrywających Pekpolu – dodaje.

Bombardować ostrołeczian zagrywką, ale też atakami ze skrzydeł mają Wojciech Winnik, Kamil Skrzyppkowski i Jurij Skorij. Łukasz Makowski lub Bell powinni też jak najczęściej wykorzystywać środkowych Macieja Kałasza i Łukasza Rudzewicza.

W meczowej „12” zabrakło miejsca dla środkowego Tomasza Wasilewskiego i rezerwowego libero Macieja Mendaka.

▲ Wczoraj wieczorem odbyły się pozostałe mecze 6. kolejki: Avia Świdnik – AGH 100RK Kraków, Stal Nysa – Krysopol Września, KPS Siedlce – TKS Tychy, Kępczanin Kęty – Cuprum Lubin, MKS Będzin

– Camper Wyszków.

1. KPS Siedlce	5	13	14:6
2. MKS Będzin	5	12	14:6
3. KS Cuprum	5	11	13:8
4. Ślepsk	5	10	12:7
5. KS Camper	5	9	12:8
6. Stal AZS Nysa	5	8	11:8
7. Energa Pekpol	5	8	10:8
8. Kępczanin	5	7	9:9
9. Krysopol	5	7	9:11
10. Avia Świdnik	5	4	7:13
11. AGH Kraków	5	1	3:15
12. TKS Tychy	5	0	0:15

Koszykówka >> Intermarche Basket Cup. Awans Tura.

Pierwszoligowiec na łopatkach

Koszykarze Tura Bielsk Podlaski awansowali do III rundy Intermarche Basket Cup. Wczoraj podopieczni trenera Andrzeja Sinielnikowa rozbili wręcz pierwszoligową drużynę Znicza Basket Pruszków 98:62.

Gospodarze mieli ułatwione zadanie, gdyż rywale przyjechali do Bielska Podlaskiego bez swoich czołowych koszykarzy. Nie zagraли m.in. Adam Linowski, Przemysław Lewandowski, Dawid Mieczkowski, Michał Wojtyński, Michał Aleksandrowicz czy Rafał Kulikowski.

Oslabiony Znicz utrzymywał z bielszczanami równy krok do 8 min., gdy był jeszcze remis 16:16. W końcówce pierwszej kwarty Tur uzyskał przewagę sześciu punktów po trafieniach Łukasza Kuczyńskiego, Kordiana Jóźwiuka i Mirosława Wysokiego.

Druga połowa była popisem gospodarzy. Nasi koszykarze grali z polotem. Po celnych rzutach Kamila Zakrzewskiego i Andrzeja Misiewicza Tur w 16. minucie uzyskał przewagę 13 punktów (41:28), którą systematycznie powiększał, aż do końca



Koszykarze Tura Bielsk Podlaski i ich trener Andrzej Sinielnikow mają powody do zadowolenia

spotkania. Zabrakło tylko jednego: przekroczenia granicy 100 punktów.

▲ Tur Bielsk Podlaski – Znicz Basket Pruszków 98:62 (24:18, 35:18, 24:14, 15:12)

Tur: Kuczyński 23, Misiewicz 13, Zabielski 13, Koc 12, Zakrzewski 11, Wysoki 10, Iwaniuk 6, K. Jóźwiuk 6, J. Jóźwiuk 3.

Tomczuk 1, Komenda, Bębeniec.
Znicz: Janik 23, Torczyk 10, Wilk 8, Czosnowski 7, Dyjas 5, Bąkiewicz 4, Wierchowicki 3, Wiechocki 2, Rusin, Fijałkowski.
▲ Inne wyniki meczów II rundy Intermarche Basket Cup: SKK Siedlce – MKS Wilkan Start Lublin 86:71, Noteć Inowrocław – Polski Cukier SIDA Toruń 50:71.

Piłka nożna >> Miedź Legnica wyeliminowała Lecha

„Lokomotywa” już nie pojedzie

Od dużego niespodziankę postawili się piłkarze pierwszoligowej Miedzi Legnica pokonując wczoraj w 1/8 finału Pucharu Polski Lecha Poznań 2:0. Miedź w ćwierćfinale zagra z innym zespołem z I ligi Arką Gdynia, która wcześniej wyeliminowała inną drużynę z T-Mobile Ekstraklasy Koronę Kielce wygrywając aż 5:1.

We wczorajszym meczu w Legnicy Miedź posiadała przewagę od początku gry, ale bramki dopiero padły w II połowie. Najpierw trafił Mateusz Szczepaniak w 75. minucie, a przy drugim голу swój udział miał były piłkarz Jagiellonii Marcin Burkhardt, który zacentrował z rzutu wolnego a Luiz Henriquez tak interweniował, że wpakował piłkę do własnej bramki.

▲ Miedź Legnica – Lech Poznań 2:0 (0:0)
Bramki: 1:0 – Mateusz Szczepaniak (75), 2:0 – Luis Henriquez (79-samobójczy).
Żółte kartki: Szczepaniak (Miedź), Ceasay, Henriquez (Lech).
Sędziował: Adam Łyczmański (Bydgoszcz). Widzów: 6100.



W akcji Łukasz Teodorczyk (z lewej) z Lecha Poznań i Tomasz Midziński z Miedzi Legnica. W meczu 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski Miedź wygrała 2:0.

▲ Program pozostałych spotkań 1/8 finału Pucharu Polski czwartek, 7 listopada: Sandecja Nowy Sącz – Widzew Łódź (17.00)
18 grudnia: Górnik Zabrze – Lechia Warszawa (19.00)

▲ Wyniki wcześniej rozegranych spotkań: GKS Katowice – Zawisza Bydgoszcz 0:1 (0:0)

Śląsk Wrocław – Jagiellonia Białystok 0:1 (0:0)
Wisła Kraków – Lechia Gdańsk 0:1 (0:0)
GKS Tychy – KGHM Zagłębie Lubin 0:1 (0:0)
Arka Gdynia – Korona Kielce 5:1 (1:1)
Ćwierćfinały - 18/19 i 25/26 marca; półfinały - 8/9 i 15-16 kwietnia; finał - 2 maja na Stadionie Narodowym.



Short track >> Sześcioro łyżwiarzy Juvenii w pogoni za kwalifikacją

Chcą dojechać na olimpijski lód

10 lutego 2014 roku w hali Iceberg – jednej z aren olimpijskich Soczi – swoją rywalizację zaczną specjaliści od short tracku. Oby na lodzie nie zabrakło białostoczan.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Poczynając od 1998 roku, od igrzysk w Nagano, Juvenia zawsze miała swoich reprezentantów w najważniejszej sportowej, zimowej imprezie. W Japonii jeździł Maciej Pryczek, w Salt Lake City (2002) Krystian Zdrojkowski, w Turynie (2006) Dariusz Kulesza. W 2010 roku w Vancouver ścigała się białostocka trójka: Patrycja Maliszewska, Paula Bzura i Jakub Jaworski. Dziś, także w Turynie, sześcioro łyżwiarzy Juvenii zaczyna walkę o udział w igrzyskach w Soczi.

Z duszą na ramieniu

Z jednej strony nadzieje są duże, z drugiej polska ekipa pojechała do Włoch z duszą na ramieniu. W zawodach Pucharu Świata błyszczała jedynie Patrycja Maliszewska. Mezczyźni w ogóle w nich nie startowali, a najlepszy – Bartosz Konopko (również Juvenia) – stracił sezon z powodu kontuzji i operacji kolana. John Monroe, Kanadyjczyk, który prowadzi kadrę od 2011 roku, bardzo liczył na sztafetę dziewcząt. Ta jednak w zawodach pucharowych zajmowała ostatnie miejsca po upadkach.

– Wszyscy są zdrowi. Nic nie zakładamy, po prostu czekamy na zawody, co przyniesie najbliższa przyszłość – mówi „Współczesnej”, już z Turynu Dariusz Kulesza. Były uczestnik igrzysk, które odbyły się właśnie w stolicy Piemontu, to asystent Monroe w kadrze. – Najbardziej li-



Natalia Maliszewska (z prawej) ma dopiero 18 lat i szansę na wyjazd na igrzyska olimpijskie

czymy oczywiście na Patrycję. Dyspozycja chłopaków jest dużą niewiadomą. Podobnie jest ze sztafetą dziewcząt. Nie sposób jej właściwie ocenić z powodu upadków w poprzednich startach – dodaje Kulesza.

17 listopada wszystko będzie jasne

Regulamin awansu do igrzysk jest dość szczegółowy. Najważniejsze zasady są takie, że o kwalifikacji decydują punkty zdobyte podczas dwóch wybranych przez światową federację zawodów Pucharu Świata: w Turynie oraz następnych w Kołomie, w Rosji (14-17.11). Prawo startu w Soczi uzyska po 8 najlepszych sztafet lub 7. Jeśli

Liczba dnia

6

tytu olimpijczyków w short tracku miała do tej pory na zimowych igrzyskach Juvenia Białystok. Startują w nich nieprzerwanie od ZIO w Nagano w 1998 roku.

w najlepszej ósemce zabraknie bowiem Rosji, jako gospodarz igrzysk otrzyma miejsce z automatu. Na poszczególnych dystansach indywidualnych kwalifikuje się po 32 (500 i 1000 m) lub 36 (1500 m) najlepszych zawodniczek i zawodników. Reguły podstawowe uzupełnia sporo podpunktów, np. limity łyżwiarzy z jednego kraju itd.

– Jest wiele regulaminowych kruczków. Żeby nie martwić się o awans trzeba zająć przynajmniej 25. miejsce w łącznej klasyfikacji obu zawodów – tłumaczy Kulesza.

▲ **Kadra reprezentacji Polski na kwalifikacje olimpijskie:** Paula Bzura, Jakub Jaworski, Natalia Maliszewska, Patrycja Maliszewska, Dawid Rzemieniecki, Szymon Wilczyk (wszyscy Juvenia Białystok), Aida Bella, Adam Filipowicz, Marta Wójcik (wszyscy AZS Politechnika Opolska), Sebastian Kłosiński (Orzeł Elbląg).

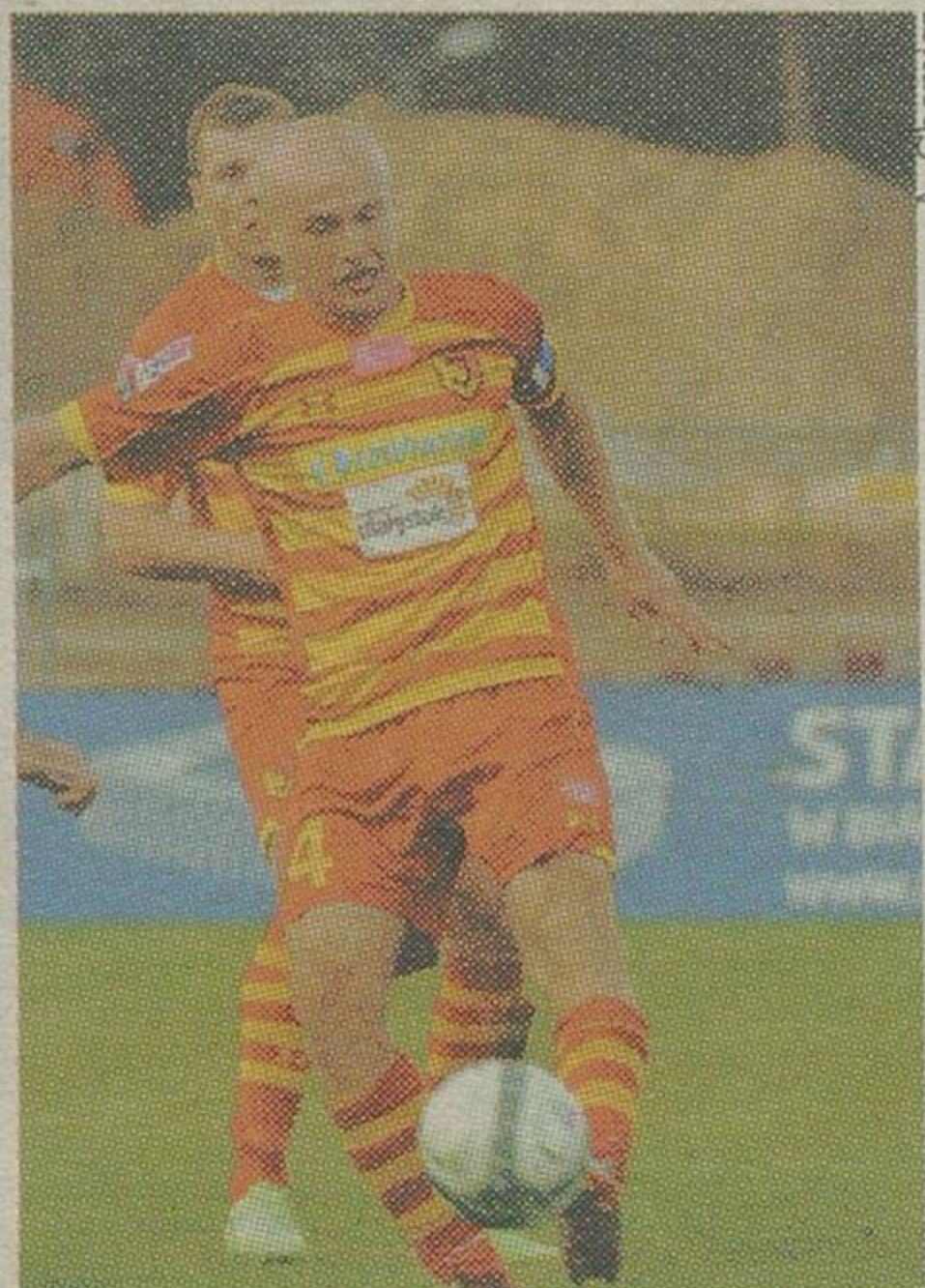
Piłka nożna >> Obrońca Jagiellonii Michał Pazdan powołany do reprezentacji Polski

To, co było 5 lat temu, oddziela grubą kreską

Adam Nawalka szuka optymalnego rozwiązania dla defensywy reprezentacji Polski. Jak się okazało, jedną z opcji jest stoper Jagiellonii Michał Pazdan, powołany przez selekcjonera na towarzyskie spotkanie ze Słowacją (15 listopada we Wrocławiu) i Irlandią (19 listopada w Poznaniu).

26-letni obrońca był zdziwiony tą decyzją, choć bardzo dobrą, równą postawą w rundzie jesiennej, musiał zwrócić na siebie uwagę selekcjonera.

– O powołaniu dowiedziałem się we wtorek wieczorem z internetu. Teraz jest już oficjalnie w klubie. Zrobiło to na mnie wrażenie – mówi Pazdan.



Michał Pazdan jest liderem defensywy białostockiej Jagiellonii

Jeden z liderów Jagi, jeszcze jako piłkarz Górnika Zabrze, przeżył epizod z kadrą. Zadebiutował w niej już w grudniu 2007 roku w zwycięskim 1:0 towarzyskim spotkaniu z Bośnia i Hercegowina w Kundu. Ten mecz jednak, podobnie jak jego następny – z Finlandią (1:0) – jest uznawany za nieoficjalny. Zagrał za to w trzech późniejszych, już oficjalnych konfrontacjach: z Estonią (2:0), Macedonią (1:1) i Albanią (0:1). Dwie ostatnie były sparingami przed Euro 2008, na które 21-letni Pazdan nieoczekiwanie dostał powołanie od Leo Beenhakera. Rolę asystenta Holendra pełnił wtedy Adam Nawalka. W mistrzostwach młody

piłkarz nie pojawił się jednak na boisku. Przed nim szansa na kolejne występy z orłem na piersi, po ponad 5 latach przerwy.

– To co było kiedyś, oddziela grubą kreską. Wchodziłem do reprezentacji jako bardzo młody chłopak bez doświadczenia. Teraz to zupełnie co innego. Chcę udowodnić, że zasługuję na powołanie, nie tylko ze względu na znajomość z trenerem Nawalką – mówi Pazdan.

Nowy selekcjoner, tak jak zapowiadał, zaskoczył swoimi decyzjami. Największą sensacją jest powołanie 21-letniego bramkarza pierwszoligowego Dolciana Ząbki, Rafała Leszczyńskiego. (milk)

Powołani

Powołania Adama Nawalki dla piłkarzy z polskich klubów:

Bramkarz: Rafał Leszczyński (Dolcan Ząbki, I liga)
Obrońcy: Tomasz Jodłowiec, Tomasz Brzyski (oba Legia Warszawa), Rafał Kosznik (Górniki Zabrze), Marcin Kamiński (Lech Poznań), Adam Marciniak (Cracovia), Michał Pazdan (Jagiellonia Białystok).
Pomocnicy: Paweł Olkowski (Górniki), Tomasz Holota (Śląsk Wrocław).
Napastnicy: Łukasz Teodorczyk (Lech), Dawid Nowak (Cracovia).

Piłka nożna >> LE

Dziś Legia pomogą fani

Tylko zwycięstwo nad tureckim Trabzonsporem przedłuży szansę Legii na awans do 1/16 finału Ligi Europejskiej. Dziś obie drużyny zagrają w Warszawie.

Legioniści są jedyną spośród 48 drużyn fazy grupowej bez zdobycia punktu czy choćby gola. Ich dotychczasowe wyniki to: 0:1 z Lazio Rzym, 0:1 z Apollonem Limassol i 0:2 z Trabzonsporem.

Czwartkowa potyczka rozpoczyna rewanże. W spotkaniach między rywalami stołecznej ekipy zdarzyły się remisy, więc można sobie wyobrazić sytuację, że z dziewięcioma punktami Legia awansuje do kolejnej rundy. Do tego potrzebne są jednak trzy zwycięstwa.

W poniedziałek do zajęć z drużyną wrócił Miroslav Radovic. Serb, który niedawno doznał złamania ręki, ćwiczył z opatrunkiem, ale na pełnych obrotach. We wtorek jednak jako jedyny nie pojawił się na boisku podczas gry taktycznej i mało realnej, by w czwartek Jan Urban zdecydował się na niego postawić.

Z czasem walczy też chorwacki pomocnik Ivica Vrdoljak, który na rozgrzewce przed sobotnim spotkaniem ligowym z KGHM Zagłębiem Lubin (2:0) skreślił nogę. W poniedziałek nie trenował, a sztab medyczny szanse na jego występ w czwartek ocenia 50 na 50. We wtorek lekko truchtał wokół boiska, na którym ćwiczyli jego koledzy, a schodząc do szatni rzucił w kierunku dziennikarzy: „Szansa na występ z Trabzonsporem jest, ale mała.”

Legioniści, w przeciwieństwie do spotkania w Warszawie z Apollonem, tym razem mogą liczyć na doping kibiców. Wtedy trybuny były puste, bo UEFA ukarała klub za niewłaściwe zachowanie jego sympatyków przy okazji meczów eliminacji Ligi Mistrzów. Władze klubu i piłkarze liczą, że w czwartek stadion się zapełni.

– Gramy u siebie, więc musimy zaatakować. Poza tym nie mamy już do stracenia. Zdobyć gola nas nie zadowoli. Chcemy zwycięstwa – powiedział obrońca Legii Łukasz Brzoź.

Tomasz Brzyski dodał: – Kibice na pewno nam pomogą, będzie nam łatwiej niż w Turcji. Poza tym wiemy już więcej o rywale. Chcemy zdobyć w końcu bramkę, najlepiej zwycięską.

Lewy obrońca Legii po zakończeniu wtorkowych zajęć ćwiczył dośrodkowania i strzały z rzutów wolnych. Prawą nogą bramkarzy próbowali pokonać z kolei Jakub Rzeźniczak i Dominik Furman. Nie wychodziło im to najlepiej i w pewnym momencie swoje umiejętności postanowili pokazać szkoleniowcom. Gdy, udając kulawego, zbliżał się do piłki, Furman popisał się pięknym uderzeniem w okienko.

– Widzę, że trzeba cię postraszyć, żebyś trafił – z uśmiechem powiedział Urban.

Dzisiejsze mecze w grupie J: Legia Warszawa – Trabzonspor (21.05), Lazio Rzym – Apollon Limassol (21.05).

1. Trabzonspor	3	7	7-4
2. Lazio	3	5	4-3
3. Apollon	3	4	2-2
4. Legia	3	0	0-4

(PAP, milk)